Nr. 116 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków niedziela 22 maja 1927. Rok XLVI.

Prenumerata … Bez odno… Z odnosz… Z przes. … Zagranicą … 20 g… Adres … ul. Wielo… Telefon Nr … Adres Adm… ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 1198. Nr. czeku PKO 400.418

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Triumf republikanów niemieckich

Kraków, 20 maja.

Po zamordowaniu Rathenaua w roku 1922 za kanclerstwa dra Wirtha, parlament niem. uchwalił specjalną ustawę dla ochrony republiki przed zamachami ze strony monarchistów i nacjonalistów. Ustawa ta bardzo surowo karząca wszelkie zamachy na republikę i przekazująca sądzenie ich osobnemu trybunałowi sądu Rzeszy w Lipsku, miała obowiązywać lat pięć i w dniu 23 lipca br. wygasała.

Szło o to, czy ustawa będzie przedłużona, czy też obecny rząd prawicowo nacjonalistycznej koalicji nie przedstawi jej parlamentowi do przedłużenia, wskutek czego pewne akcje antyrepublikańskie „ipso facto" przestaną być bezprawnemi.

Jakoż rząd rzeczywiście z inicjatywą żadną w tej drażliwej dla siebie sprawie nie wystąpił. Nie wniósł projektu przedłużenia ustawy ani jakichkolwiek jej zmian. Uczyniły to natomiast stronnictwa republikańskie w samym parlamencie, z socjalistami na czele, a rząd, wierny swej taktyce bierności w tej sprawie, nie przeszkadzał tej akcji.

Pozycja rządu koalicyjnego, szczególniej zaś jego narodowo-niemieckich członków była bardzo trudną. Z jednej strony mieli oni zgodzić się na ustawę o ochronie republiki, zabraniającej między innemi powrotu cesarzowi niemieckiemu na ziemię niemiecką, z drugiej zaś angażowali się w propagandzie monarchicznej bardzo daleko. Nie dalej, jak dwa tygodnie temu, taki hr. Westarp na jednym z wielkich wieców nacjonalistycznych wołał z patosem: „Wir wollen unsren Kiaser!"

Tymczasem ustawa o ochronie republiki zawiera słynny paragraf 23, który postanawia, że osoby, które przed dniem 9 listopada 1918 roku panowały gdziekolwiek na terytorjum dawnej Rzeszy niemieckiej ale opuściły je dobrowolnie, nie mogą wrócić bez pozwolenia rządu centralnego w każdym po szczególnym wypadku. Przeciw decyzji rządu służy interesentom prawo odwołania do Senatu sądu Rzeszy w Lipsku, orzekającego w tych sprawach, jako instancja ostateczna.

Na ten 23 paragraf ustawy republikańskiej monarchiści niemieccy narzekali najwięcej. Zamykał on bowiem przedewszystkiem Wilhelmowi drogę powrotną z Doorn do Berlina. Na ten też paragraf głównie nacjonaliści obiecywali swoim wyborcom wykonać najzacieklejszy atak. Tymczasem czyniono inne rzeczy celem przy przygotowania powrotu Wilhelma na tron przodków. Więc przedewszystkiem uratowano by tym suwerenom majątki i zapewniono im dostateczne środki materjalne dla utrzymania ich samych i dla podniecania entuzjazmu wiernopodańczego wrażliwszych obywateli. Uważano, że kiedy wszystko będzie już do powrotu „ukochanego cesarza" przygotowane, potarganie ustawy republikańskiej, przedewszystkiem zaś owego 23 jej paragrafu, będzie już tylko drobnostką. Było nawet postanowionem, że Wilhelm wróci najpierw do Homburga, gdzie pozostawiono mu pałac na rezydencję, aby dopiero później zjawił się w Berlinie.

Tymczasem kiedy przyszło do przerwania ostatniej tamy i dokonania ostatniego aktu w celu restauracji monarchicznej, nacjonalistom zabrakło odwagi. Zawahali się zwalczać ustawę o ochronie republiki, rozumiejąc, że obalenie tej ustawy w parlamencie **oznaczałoby rewolucję i wojnę domową wewnątrz**, katastrofalne zaś pogorszenie się pozycji Niemiec na zewnątrz. — Wbrew tež swoim demagogicznym zapowiedziom, nacjonaliści niemieccy nie odważyli się sabotować ustawy w parlamencie ani utrudniać jej uchwalenia.

To też kiedy w dniu 17 bm. przyszło w parlamencie niemieckim do głosowania nad przedłużeniem ustawy republikańskiej, ławy tego zgromadzenia przedstawiały ciekawy widok. Z posłów brakowało 128, w czem większość stanowili nacjonaliści różnego autoramentu, którzy nie mogli głosować przeciw ustawie a nie chcieli głosować za nią. Niemniej jednak pewna część nacjonalistów pozostała na sali, aby nie dekompletować posiedzenia, tem bardziej, że konstytucja wymaga, aby przy głosowaniu nad tego rodzaju ustawa było obecnych dwie trzecie posłów, a dalsze dwie trzecie obecnych aby głosowały za ustawą. Otóż nacjonaliści wyrachowali wszystko tak starannie, że pozostało ich na sali tylko tylu, ilu było niezbędnych dla utrzymania przepisanego „quorum", natomiast wszyscy inni przywdziali „czapki niewidki". W łonie samego rządu zaaranżowano rzecz w taki sposób, że na ławie rządowej, jako przedstawiciele gabinetu, siedzieli tylko nacjonalistyczni ministrowie Hergt i Keudell, natomiast wszyscy inni udali się na swoje miejsca poselskie i stamtąd głosowali. Ostatecznie przedłużenie ustawy republikańskiej razem z tak ostro zwalczanym paragrafem 23 **uchwalono** 323 głosami przeciw 41 głosom komunistów i skrajnych nacjonalistów.

Obecnie rządowi pozostaje już tylko zalecenie prezydentowi Hindenburgowi podpisania i ogłoszenia tej ustawy w przepisanym terminie.

Tak więc okoliczności okazały się silniejszemi, niż najsilniejsza partja niemiecka, niż nacjonaliści i monarchiści, którzy zaprzysięgli obalenie republiki. Rzeczy ułożyły się w ten sposób, że sami nacjonaliści musieli w decydującej chwili głosować za ustawą jaką przez pięć lat tak zaciekle zwalczali.

Republika niemiecka została zabezpieczona na dalsze dwa lata. Przez taki sam czas musi Wilhelm pozwolić dalej rosnąć swej brodzie, ponieważ nadzieje jego na powrót chociażby tylko do Homburga na razie rozwiały się. Republika bowiem i republikanizm okazały się w Niemczech koniecznością życiową silniejszą, niż najpłomieniejsze uczucia wiernopoddańcze. (s-i).

—o—

Sprawa zburzenia pruskich fortów wschodnich.

Rząd Rzeszy twierdzi, że forty owe zostały zburzone.

Berlin, 20 maja (AW). „Vossische Zeitung" donosi, że **burzenie wszystkich umocnień na granicy wschodniej, a w szczególności 88 umocnień pod Królewcem i Kistrzyniem zostało całkowicie zakończone(?)**. Generał von Pawels, były komisarz rozbrojeniowy Rzeszy, który prowadził rokowania z komisją międzyaljancką w sprawie tych fortyfikacyj, a potem nadzorował ich burzenia, złoży w najbliższych dniach **oficjalny raport rządowi Rzeszy o zakończeniu robót przed przewidzianym terminem 1 czerwca**. Urząd spraw zagranicznych zakomunikuje następnie fakt ten ambasadom aljanckim w Berlinie, poczem gabinet Rzeszy poweźmie decyzję w jakiej formie ma być przeprowadzone **sprawdzenie dokonanej pracy w związku z żądaniem Paryża, aby zburzenie umocnień zbadane zostało przez rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach aljanckich.**

Ostre formy walki wyborczej w dzielnicy żydowskiej w Warszawie

Warszawa, 20 maja (AW.) **Agitacja poprzedzająca wybory do rady miejskiej w Warszawie**, mimo bardzo bliskiego terminu wyborów **nie przyjęła dotychczas ostrzejszych form, jeśli chodzi o polskie listy wyborcze.**

Natomiast **w dzielnicach żydowskich agitacja jest coraz gwałtowniejsza**. Wczoraj **kilkunastu ludzi**, należących jak się zdaje do żydowskiego stronnictwa **„Chitahdut", wtargnęło od lokalu wyborczego Poalesionu prawicy. Napastnicy po zepsuciu linji telefonicznej zniszczyli lokal.**

W odpowiedzi na napad, **sympatycy Poale-Sionu prawicy napadli na lokal wyborczy stronnictwa „Chitahdut" demolując go doszczętnie**. W czasie napadu doszło do bójki, w **której kilka osób zostało poturbowanych.**

—o—

ZDZISŁAW RELSKI

O HONOR.

(Ciąg dalszy).

Bolek westchnął, zapalił papierosa i ciągnął dalej:

— Aż stało się to, co, według wszelkiego prawdopodobieństwa stać się musiało. Rozkapryszona a poniekąd nudząca się kobietka, wchodząca dopiero w życie, zaczęła szukać wrażeń a trochę może i emocji. Niewinny flirt tu, to znowu tam, broń Boże, bez jakichkolwiek ubocznych zamiarów, jest już poczatkiem wszelkiej ewentualności. Niedoświadczona Mary narazie nie zdawała sobie zupełnie sprawy z grożących jej z różnych stron niebezpieczeństw i pokus. Szła uśmiechnięta w życie i jego ponęty, kobieco próżna, zadowolona z hołdów wielbicieli i wśród z powodzenia

Tu Bolek obejrzał się ostrożnie i już prawie szeptem opowiadał dalej:

— Wkońcu, jak to było zresztą do przewidzenia, piękna Mary „wpadła". Cudny, jak marzenie, porucznik ułanów zawrócił jej w głowie. Kiedy i jak to się stało, to tylko oni oboje o tem wiedzą. Prawda wyszła nagle, w okolicznościach tobie już znanych. W Alfreda uderzyło to jak grom z jasnego nieba. Ten silny, zahartowany człowiek, który potrafił przecież tyle w życiu przenieść, załamał się pod tym ciosem, poprostu postarzał się. Jego kamienny spokój jest najlepszym dowodem jego cierpienia. Porucznika wyzwał, jak mi to sam powiedział, by zmazać plamę na honorze swego nazwiska, choćby mu to przy szło okupić nawet własnem życiem...

Zaległo głuche milczenie.

Luc podszedł do biurka, przyglądał się długo fotografji, wreszcie wróciwszy do Bolka, zapytał półgłosem:

— A jak sądzisz, czy on po tem wszystkiem, co zaszło, jeszcze ją pokocha?

W tej chwili wszedł do pokoju przebrany już Alfred i pytanie Luca pozostało bez odpowiedzi...

Po dżdżystej nocy i szarem świtaniu zajaśniał cudny, promienny poranek. Z poza rozpierzchających się chmur wychodziło zwolna na horyzont, piękne, olśniewające, czyste słońce i zdawało się uśmiechać do swej siostry ziemi. Rozradowane chóry ptasząt napełniały nadbrzeżne sitowia i zagajniki wesołem świergotaniem-modlitwą na cześć Stwórcy i Życia. Łany, strojne w zieleń, wilgotne jeszcze od rosy, wyglądały jak lity, ciężki kobierzec. Wszystko oddychało łagodnym wiewem wiosennego ranka.

Zdala dolatywał odgłos rozkołebanych dzwonów, zwołujących wiernych do świątyń bożych. Była niedziela, prawdziwa wiosenna niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.

Nagle z nadbrzeżnych trzcin podniosła się z wrzaskiem chmura płactwa, a w tej samej chwili ozwała się syrena samochodu. W istocie duża limuzyna zatrzymała się opodal.

Wyskoczyło z niej trzech oficerów i jeden pan w cywilnym ubraniu. Szli w milczeniu ku środkowi łączki, wyszukując najsuchsze miejsca między trawami. Wreszcie zatrzymali się.

— No, jesteśmy na miejscu — oświadczył jeden z oficerów w randze rotmistrza.

Drugi oficer, porucznik, rozściełił na murawie duży, wojskowy koc i postawił na nim małą, drewnianą skrzyneczkę.

Pan w ubraniu cywilnem złożył również swoją walizeczkę. Otworzył ją i zaczął wydobywać z niej przyrządy lekarskie, bandaże i różne nieodzowne w takich wypadkach akcesorja.

Gdzieś daleko, w mieście zegar zaczął wydzwaniać godzinę.

— Szósta — odezwał się rotmistrz, spojrzawszy na zegarek.

Równocześnie druga limuzyna zatrzymała się obok poprzedniej...

Przeciwnicy zajęli pozycje. Sekundanci stanęli opodal. Lekarz zajął stanowisko obok rozłożonych już przyrządów.

Rotmistrz, jako prowadzący walkę, zapytał według zwyczaju, czyby przeciwnicy nie pogodzili się. Obustronnie odpowiedziano przecząco. Wówczas odczytał raz jeszcze warunki: trzykrotna wymiana strzałów z podejściem na dziesięć kroków, pierwszeństwo: strona wyzwana.

Porucznik-sekundant wydobył z drewnianej skrzyneczki pistolety, nabił je i podał rotmistrzowi, który następnie rozdał je przeciwnikom, poczem sam zajął przepisowe miejsce.

Krótkie „gotów" i przeciwnicy wpili w siebie oczy, jakgdyby oceniając swe szanse i ... ność.

Porucznik-przeciwnik stał na pozór spokojny, lekko przybladły i tylko drgająca lufa trzymanego w ręce pistoletu zaznaczała niecodzienne napięcie nerwów.

Alfred, zupełnie już opanowany po nocnej rozterce, stał wyniosły, przepyszny, lekko mierząc oczyma przeciwnika. Siwiejące skronie, orli nos, brwi nieco ściągnięte i smagła cera nadawała mu ten typ zupełnej bezwzględności, nawet w stosunku do samego siebie. Wyglądał w tej chwili nie jak przeciwnik porucznika, ale jakgdyby wyzywał śmierć samą na straszliwe zawody.

— Rrraz — zabrzmiała zwolna komenda. Porucznik zmierzył.

— Dwaaa — brzmiała nieubłagana komenda w dalszym ciągu.

Porucznik oparł silniej palec na cynglu...

Padło krótkie „trzy" i huk rozdarł powietrze.

W tej samej chwili Alfred skurczył się, twarz ściągnęła mu się straszliwym bólem, postąpił krok naprzód, wyciągnął ramię uzbrojone w pistolet przed siebie, zwinął się i ciężko runął na ziemię, wpijając palce lewej ręki w trawy i rozmiękłą ziemię.

(Dokończenie nastąpi).

„Straż Narodowa" bierze na siebie odpowiedzialność za swych aresztowanych członków.

Warszawa, 20 maja (AW). **Wczoraj zarząd „Straży Narodowej"** obradował pod przewodnictwem perzesa zarządu głównego p. **Czesława Mączyńskiego. Postanowiono wystąpić do władz ze stwierdzeniem,** że **uwięzieni członkowie** Straży Narodowej **są w zgodzie z władzami Straży** i że wobec tego **Straż Narodowa ponosi odpowiedzialność za ich czynność.**

— 0 —

O zabezpieczenie granic Belgji.

Bruksela, w maju.

Ostatnie rozprawy w parlamencie belgijskim wysunęły na czoło zagadnień politycznych kwestję bezpieczeństwa granic Belgji. Tych granic oczywiście, które zwrócone są ku wschodowi, ku Niemcom. Zdaniem obecnego ministra obrony krajowej, de Brocqueville'a, granice te są „gorzej zabezpieczone w r. 1927 niż były w r. 1914".

Jest w tem twierdzeniu coś paradoksalnego na pierwszy rzut oka. W istocie jednak sytuacja przedstawia się raczej tak, jak ją ujmuje minister powołany do opieki nad bezpieczeństwem kraju.

W r. 1914 wówczas gdy Belgja korzystała z przywilejów neutralności, gwarantowanej przez mocarstwa europejskie, a w ich liczbie i Niemcy, posiadała ona na swej granicy południowo-wschodniej system twierdz i fortyfikacyj obronnych, oraz wielki obóz obwarowany **w Antwerpji**. Dzisiaj. gdy Beglja przestała być neutralną, gdy obrona kraju spoczywa na niej samej, granice wschodnie są zupełnie otwarte, fortyfikacje nie istniejące, albowiem zburzone przez działa niemieckie i w tym stanie pozostające bez zmiany od r. 1918.

Prawda, że w r. 1920. pod świeżem wrażeniem inwazji niemieckiej zawarła Belgja pakt obronny wojskowy z Francją; pakt ten nie został jednak wyzyskany i wypełniony. Na przeszkodzie ku wykonaniu tego paktu jak i własnych planów obronnych Belgji stanęła ówczesna sytuacja finansowa i walutowa, która przyciągnęła i skupiła na sobie uwagę całą, zmobilizowała wszystkie wysiłki rządów i społeczeństwa tak we Francji jak i w Belgji. Brak środków finansowych nie pozwolił ani tu, ani tam na podjęcie pierwszych prac fortyfikacyjnych, na przeprowadzenie reform w systemie obronnym.

Stało się więc tak, że gdy Niemcy odbudowały obecnie swą potęgę gospodarczą, finansową i poczęły rekonstruować w sposób mniej lub więcej zamaskowany swą siłę zbrojną, granica belgijska od strony wschodniej znalazła się w stanie dosłownie takim, jakim ją określił minister Brocqueville.

Przed wojną mianowicie system obronny belgijski polegał na ufortyfikowanych pozycjach Leodjum i Namur które broniły przejść przez wąwozy i doliny Mozy. Twierdze te zatrzymały istotnie pochód armij niemieckiej i tem samem wpłynęły na pomyślny wynik bitwy nad Marną ,odciągając kilka korpusów niemieckich.

Po zmniejszeniu kadrów okupacyjnych oddziałów belgijskich w Nadrenji oraz armii, stojącej w kraju, ministerjum obrony krajowej przystąpiło obecnie do wypracowania planu nowych fortyfikacyj na granicy wschodniej, który ma być oparty na tych samych założeniach, co plan przedwojenny, przystosowany bowiem do warunków geograficznych i komunikacyjnych

Tak więc w tym samym omal czasie, bo w końcu lipca br. rozpoczną się wielkie prace nad fortyfikowaniem wschodnich granic belgijskich i francuskich.

Poczucie bezpieczeństwa w Europie po 9 latach od dnia zakończenia wojny nie jest jeszcze dość mocne ani pewne Dowodem nowe wielkie ciężary finansowe które biora na swe barki państwa, sąsiadujące z Niemcami; Francja bowiem obliczyła koszta swego nowego planu fortyfikacyjnego na blisko 6 miljardów franków. Belgja zaś — na blisko 1 miljard franków. **K. Z.**

Sowiecka kampania handlowa przeciw Anglji.

Źródła berlińskie donoszą z Moskwy, iż w następstwie rewizji w londyńskich biurach „Arcos" władze sowieckie zamierzają zerwać stosunki handlowe z Wielką Brytanją. Stosownie do oświadczenia komisarza ludowego dla handlu zagranicznego, cofnięte zostaną przywileje ekonomiczne, udzielone w swoim czasie różnym firmom angielskim.

W kołach gospodarczych twierdzą, że Rosja unieważni swe angielskie zamówienia, przenosząc je do innych krajów.

W związku z temi podnoszą, że jak wykazuje oficjalna statystyka sowiecka, największym odbiorcą i dostawcą sowietów jest Anglja. W kwietniu r. b. wywóz Rosji do Anglji wyniósł półtora miljona funtów, zaś przywóz z Anglji wynosił 228 tysiecy funtów.

Zastepca przedstawiciela handlowego sowietów w Londynie Sorokin zawezwany został terminowo do Moskwy.

Jak donosi telegram z Rygi, rada komisarzy ludowych w Moskwie powzięła uchwałę, że sowiety mogą utrzymywać stosunki handlowe tylko z temi państwami, z któremi związek suwietów pozostaje w stosunkach dyplomatycznych. Zarządzenie to ma być pogróżką dla Anglji, wobec podnoszących się tam coraz silniej nawoływań o zerwanie stosunków dyplomatycznych ze sowietami.

Ponowna interwencja Anglji w Litwie.

Z Wilna donoszą:

Według wiadomości otrzymanych z Kowna, **rząd angielski zwrócił sie po raz wtóry oficjalnie do rządu kowieńskiego, proponując Litwe nawiązanie normalnych stosunków z Polską.** Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że tym razem wystąpienie Anglji ujęte było **w bardzo stanowczą formę.** Rząd angielski miał zwrócić jeszcze raz uwagę rządowi kowieńskiemu, że stosunek Litwy do Polski hamuje poprostu normalny rozwój życia ekonomicznego i politycznego wschodniej Europy.

Wychodzący w Rdyze organ włościański „Rive Zeme" donosi, że rząd angielski wpłynął **na banki i firmy londyńskie, aby wstrzymały wszelkie kredyty dla Litwy.** Jeden z banków angielskich cofnął umówione już z rządem kowieńskim kredyty przeznaczone na budowę kolei żelaznych.

Jednocześnie prasa łotewska w ostrej formie krytykuje politykę zagraniczną Litwy, zarzucając jej, że wytwarza stan niepewności w Europie wschodniej. Pisma wskazują na fakt, iż z tego powodu cierpi nietylko Polska i Litwa, ale także państwa z Litwą sąsiadujące.

Wedle ryskich doniesień z Kowna, poseł angielski na kraje bałtyckie miał rządowi litewskiemu przedstawić możliwość uzyskania przez Litwę **pożyczki w Anglji, w wysokości miljona f. szt., pod warunkiem jednak dojścia do skutku porozumienia litewsko-polskiego.**

Telegramy.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

Warszawa, 20 maja (PAT.) Dnia 19 maja br. nastąpiła w Warszawie wymiana **dokumentów ratyfikacyjnych umowy między Rzeczypospolitą Polską a Rzeszą niemiecką o wzajemnej komunikacji kolejowej,** podpisanej w Berlinie dnia 27 marca 1926 r. Powyższej wymiany dokonał ze strony polskiej minister spraw zagranicznych p. August Zaleski ze strony niemieckiej p. Ulrich Rauscher, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Niemiec w Warszawie.

Warszawa, 20 maja (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że dnia 19 maja 192 r. nastąpiła w Warszawie wymiana **dokumentów ratyfikacyjnych konwencji polsko-niemieckiej** w sprawie uregulowania **stosunków granicznych** podpisanej w Poznaniu 27 stycznia 1926 r.

Nowy członek klubu „Partii Pracy".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Dotychczasowy hospitant sejmowego klubu katolicko-ludowego poseł ks. **Dachowski** zgłosił wczoraj swój akces do klubu **„Partji Pracy".**

Wiece P. P. S. przeciw wyborom samorząd. w Małopolsce Wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. W związku z powziętą we Lwowie przez **PPS uchwałą o bojkocie wyborów samorządowych w Małopolsce wschodniej,** odbywają się w województwach **lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem oraz w ziemi przemyskiej zebrania protestacyjne przeciwko kurjalnym wyborom,** oraz przeciwko projektowanej zmianie ordynacji wyborczej. Zgromadzenia takie odbyły się **w Worochcie, Delatynie, Łanczynie, Sołotwinie, Dźwiniarzu i Mikuliczynie.**

Gen. Zagórski będzie odpowiadał z wolnej stopy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 maja. Jak się dowiadujemy, **gen. Zagórski, uwięziony rok temu wraz z gen. Rozwadowskim** po wypadkach majowych, **znajduje się jeszcze w areszcie śledczym** w Antokolu w Wilnie, **oczekując aktu oskarżenia,** który jest już na ukończeniu i **wkrótce zostanie mu doręczony.**

Gen. Zagórski zatem odpowiadać będzie **z wolnej stopy,** podobnie jak gen. Rozwadowski.

Przedstawicielstwo polskie w Egipcie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 maja. Sfery gospodarcze polskie już od dłuższego czasu **domagają się utworzenia polskiej placówki dyplomatyczno-gospodarczej w Egipcie,** który stanowi **poważny rynek zbytu dla naszego eksportu.** Życzeniu temu stanie się **wkrótce zadość.** Rząd bowiem **postanowił utworzyć w Kairze placówkę dyplomatyczno-gospodarczą,** na czele której stanie charge d'affaires.

Obecnie rozpatrywane są w ministerstwie spraw zagranicznych kandydatury na to stanowisko. Placówka w Kairze będzie uruchomiona w sierpniu.

Pomnik ku czci Legjonów w Rzeszowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 maja. Pod przewodnictwem **marszałka Piłsudskiego** odbyła się we środę 18 bm. **konferencja,** dotycząca **wzniesienia w Rzeszowie pomnika ku czci Legjonów.**

W konferencji wzięli udział burmistrz Rzeszowa **dr. Krogulski,** generałowie **Sosnkowski** i **Rydz-Śmigły** oraz dyrektor departamentu sztuki ministerstwa oświaty **Skotnicki.**

Inicjatywa budowy pomnika wyszła od burmistrza miasta Rzeszowa, a głównym bodźcem było to, że miasto Rzeszów chlubi się, iż z **jego murów pochodzi słynny legjonista mjr. Lis-Kula.** To dało właśnie asumpt do idei postawienia pomnika, który ma stanąć poważnym sumptem.

—0—

Sesja Rady Ligi Narodów wyznaczona na 13 czerwca

Genewa, 20 maja (AW). **Najbliższa sesja Rady Rigi Narodów** wyznaczoną została na dzień **13 czerwca.**

Sesji (45-tei), która odbywać się będzie w Genewie, **przewodniczył będzie . Chamberlain. Program przewiduje 29 punktów,** między innem będą sprawy **bezpieczeństwa. Przygotowania konferencji rozbrojeniowej, oraz ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji pożyczki gdańskiej.**

Generalna rezolucja w sprawie kartelizacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 20 maja. Komitet redakcyjny drugiej komisji uchwalił wczoraj jednogłośnie **projekt rezolucji w sprawie kartelizacji.**

Pierwotny projekt, opracowany przez Loucheura i idący w kierunku gorącego zalecenia kartelizacji i międzynarodowego porozumienia przemysłu, jako środka zwalczania kryzysu gospodarczego, pod wpływem opinji reprezentantów Anglji, Włoch i Niemiec uległ znacznej zmianie i idzie obecnie po linji podkreślenia zarówno **dobrych jak i złych stron kartelizacji.** Rezolucja odnosi się **sceptycznie do wszelkich prób kontroli,** szczególnie zaś **odrzuca kontrolę międzynarodową.**

Ponieważ rezolucja miała charakter czysto akademickiej deklaracji, również delegaci francuscy zgodzili się na jej uchwalenie.

Nowy gabinet austrjacki.

Wiedeń, 20 maja. PAT. Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie nowej Rady Narodowej. **Gabinet rządu austrjackiego** został wybrany w następującym składzie: **kanclerz dr. Seipel, wicekanclerz Karol Hartleb,** oświata Schmitz, spraw ysp ołeczne J. Resch, minister skarbu dr. Wiktor Kienbock, rolnictwo Andrzej Thalarr, handel i przemysł J. Schürff, wojsko K. Vaugoin, minister bez teki dr. F. Dinghofer. Skrutynjum wykazało 94 głosów za, 70 przeciw. W imieniu nowego rządu oświadczył kanclerz Seipel, że wybór przyjmuje.

—0—

Pocieszne brednie „Kattowitzer Zeitung"

Warszawa, 20 maja (PAT). „Kattowitzer Zeitung" z 19 bm. podaje wiadomość, jakoby we wtorek 17 bm. ministra spraw zagranicznych odwiedzić mieli **ambasador francuski Laroche i poseł angielski Max Mueller w sprawie rzekomych zajść na Górnym Śląsku.** — Obaj dyplomaci wyrazić mieli panu ministrowi **swe niezadowolenie z powodu rozwoju stosunków wewnętrznych na Górnym Śląsku.**

W związku z powyższą wiadomością „Kattowitzer Zeitung", PAT dowiaduje się ze źródeł miarodajnych ,że informacje powyższe **są od początku do końca zmyślone i traktowane być mogą jedynie jako insynuacje szerzone świadomie ze złą wolą** przez nielojalnego warszawsikego korespondenta niemieckiej gazety.

Do powyższeog telegramu dodać musimy uwagę, że P. A. T. jest poważnie potraktowała zarówno wymienioną gazetę, jak jej korespondenta warszawskiego. To, co wypisała „Kattowitzer Ztg." o wizycie ambasadorów Anglji i Francji u min. Zaleskiego przeznaczone jest chyba dla kawiarnianych polityków niemieckich na polskim Górnym Śląsku. Przyp. red.

—0—

Rosyjsko-turecka konwencja wojskowa.

Berlin, 20 maja. PAT. Prasa berlińska podaje za dziennikiem sofijskim „Borba", że **pomiędzy Rosją a Turcją została zawarta konwencja wojskowa,** w myśl której Rosja zobowiązuje się dostarczyć Turcji **różnorodnych materjałów wojennych i instruktorów.**

Włosko-wegierski traktat przyjaźni.

Budapeszt, 20 maja. **Izba przyjęła włosko-węgierski traktat przyjaźni.** W czasie dyskusji socjalni demokraci wystąpili **z gwałtowną opozycją, przyczem doszło do burzliwych zajść.**

Potwornie straszliwe czyny szaleńca.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 20 maja. O strasznej **katastrofie w szkole** w Bath w stanie Michigan donoszą jeszcze następujące szczegóły: Dotychczas wydobyto **zwłoki 36 dzieci, 54 dzieci leży ciężko rannych w szpitalu. 8 dzieci nie zdołano jeszcze odszukać.** Prawdopodobnie zwłoki ich leżą jeszcze pod gruzami. Sprawcą strasznej katastrofy jest, jak stwierdzono, **zwolniony kasjer szkolny Kehoe,** który od pewnego czasu zaczął zdradzać objawy obłąkania. W dniu katastrofy wysadził on w powietrze dynamitem **swój własny dom, po poprzedniem zastrzeleniu swej żony.** Następnie wyjechał autem pod szkołę w Bath. Na tydzień przedtem umieścił on pod szkołą w różnych miejscach **250 klg. dynamitu i poszczególne ładunki połączył przewodem elektrycznym,** aby wywołać rówoczesny wybuch wszystkich ładunków. Szczęśliwym trafem jedna część ładunków nie wybuchła z powodu zepsucia się przewodu. Tej okoliczności zawdzięcza życie przeszło 100 dzieci. W chwili wybuchu Kehoe stał w aucie przed szkołą i **patrzył z uśmiechem na dzieło zniszczenia.** Kierownik szkoły, zobaczywszy go, rzucił się na niego, aby go ubezwładnić, Kehoe jednak w tej chwili oddał strzał **do worka dynamitu,** znajdującego się w aucie. **Nastąpił wybuch, który rozsadził zupełnie auto i zabił Kehoe, kierownika szkoły, oraz dwie stojące obok osoby.**

Dział giełdowy

Kraków, 20 maja.

AKCJE BEZ ZMIANY, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja silniejsza. Kursa pod wpływem zmiennych wiadomości o sprawie pożyczki ulegały ciągłym wahaniom, to też od wczorajszego popołudnia kilkakrotnie następowały zmiany. Ostatecznie koło południa utrzymały się papiery na wczorajszym poziomie.

Obroty dość znaczne, zwłaszcza Jaworznem, Cegielskim, Bankiem Polskim i Chybiem. Drobne papiery prawie bez obrotów. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 23—23.25, Jaworzno 23.90—24.20, Cegielski 46—47, Elektrownia 48—48.5, Chybie 7—7.20, Chodorów 144, Górka 51, Lokomotywy 2, Gazy wsch. 31—31.5, Bank Polski 151.5—152.5, Azot 2.10—2.30, Len 0.32.

Na rynku walut i dewiz sytuacja w dalszym ciągu bez zmiany, zainteresowanie w dalszym ciągu minimalne, przy wystarczającej ilości materiału. Obroty słabe. W Krakowie got. 8.92½—8.93, czeki bank. 8.94½—8.95. w Warszawie got. 8.92¼—8.92¾, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92½—8.92¾, czeki 8.94½—8.95, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach sytuacja bez zasadniczych zmian, kursa przy drobnych odchyleniach wyrównane. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

—0—

Wiedeń, 20 maja. Osłabienie tendencji na wczorajszej giełdzie frankfurckiej spowodowało w związku z dużą podażą usposobienie wstrzemięźliwe. W kulisach przy tem usposobieniu ofiarowano papiery bankowe, walutowe, żelazne, węgierskie, czeskosłowackie, naftowe i gumowe. Obok zaofiarowań dała się też odczuć spekulacyjna podaż. Zresztą rynek był spokojny.

Siersza Górnicza 5.5, Portland 54, Karpaty 35.8, Galicja 132, Schodnica 11.5, Nafta 15.3, Alpiny 45.9, Gal. Bank Hipoteczny 1.15, Fanto 10, Zieleniewski 18.

—0—

Zurych, 20 maja. PAT. Paryż 20.35½, Londyn 25.24 3/8, Nowy Jork 5.19 31/32, Belgja 72.20, Włochy 28.43 3/4, Hiszpanja 91.07½, Holandja 208.05, Berlin 123.21 1/4, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.12½, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 219.75.

Echo podróży parlamentarzystów polskich do Francji.

Paryż, 17 maja.

Odbyło się tu plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej **francusko-polskiej,** na którem deputowany **Capgras** złożył sprawozdanie **z podróży po Francji parlamentarzystów polskich.**

Referent streścił przebieg podróży, przypominając szczegóły przyjęcia w każdem mieście. Wymienił potem skład polskiej delegacji parlamentarnej pod względem politycznym, zaznaczając, że wzajemna kurtuazja i kompletna zgodność, panująca pomiędzy poszczególnymi członkami delegacji, dały należyte pojęcie o tem, **co wobec Francji przedstawia parlament polski.**

Deputowany Capgras przypomniał dalej, że delegacja spotykała się wszędzie z pełnem zapału gorącem przyjęciem. Niejednokrotnie samorzutne manifestacje ludowe okazały gościom prawdziwe uczucia Francji.

Przechodząc z kolei do wyników podróży, deputowany Capgras uważa, że najważniejszy z nich należy do **dziedziny uczuć,** co na polityce wewnętrznej obydwu krajów odbije się niezawodnie w sposób wysoce dodatni. Co zaś dotyczy polityki **zagranicznej,** to parlamentarzyści polscy mogli przekonać się, że koledzy ich w parlamencie francuskim **są całkowicie z nimi solidarni.** Odtąd niemożliwe będą tendencyjne kampanje, które miały na celu wprowadzenie zamętu do nacechowanych wzajemnem zaufaniem stosunków między obydwoma narodami.

Następnie poddano poważnemu badaniu **sytuację wychodźtwa polskiego** we Francji zarówno pod wzgędem warunków mieszkaniowych, jak i pod względem zapewnienia wychodźcom korzyści **z prawodawstwa społecznego,** ochrony pracy i **szkolnictwa.** Starania, podjęte u władz, w celu zaprowadzenia ulepszeń w warunkach mieszkaniowych robotników polskich w niektórych miejscowościach, **odniosły już pożądane rezultaty.**

Następnie omawiano sprawę wydania **książki pamiątkowej o tej podróży.** Polecono deputowanemu Capgrasowi opracować szczegóły tego wydawnictwa, które w zasadzie jest zdecydowane.

Zrównanie sędziów wojskowych z sędziami cywilnymi.

Z Warszawy donoszą: Na wniosek i skutkiem starań M. S. Wojsk. uzgodniono już projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego **sędziowie i prokuratorzy wojskowi zostaną zrównani z sędziami cywilnymi i urzędnikami prokuratury generalnej** co do ważności i znaczenia państwowego ich służby fachowej.

Narówni bowiem z sędziami cywilnymi, prokuratorami i urzędnikami prokuratury generalnej, będą i **oficerowie korpusu sądowego dopuszczani do wykonywania zawodu adwokackiego na terenie b. Kongresówki,** o ile w wojskowej służbie sprawiedliwości przesłużą najmniej 4 lata, niezależnie od złożenia egzaminów. Ma to wielkie znaczenie dla oficerów korpusu sądowego w razie wyjścia ich z wojska i chęci poświęcenia się zawodowi adwokackiemu.

Na terenie Małopolski obowiązują **dawne odmienne przepisy** o specjalnych egzaminach adwokackich.

O pomnik dla poległych lotników.

Z Warszawy donoszą: Po półtrzeciarocznej pracy artysty rzeźbiarza profesora **Wittiga** ukazano wczoraj większemu gronu osób **olbrzymie dzieło jego talentu. 5-metrową postać lotnika przeznaczoną na pomnik lotników, który ma stanąć na Placu Unji Lubelskiej.**

Postać ta już w swej formie skończona ulepiona jest z gliny sprowadzonej z Francji.

Obecnie nastąpić ma odlew z gliny, a wreszcie z bronzu, co **potrwa blisko półtora roku.** Będzie to pierwszy pomnik **wykonany w całości w Polsce.**

Komitet obywatelski budowy pomnika **zebrał dotychczas 99.000 złotych, do zupełnego wykończenia tego monumentalnego dzieła potrzeba jeszcze drugie tyle.** W zbieraniu funduszów wzięła udział przedewszystkiem Warszawa **Są jednak ofiary z zapadłych nawet okolic kraju,** świadczące o tem, jak powszechnym jest w Polsce kult dla naszych bohaterów przestworza. We wczorajszem posiedzeniu komitetu głównego przewodniczył imieniem Marszałka Piłsudskiego gen. **Konarzewski** w obecności ministra **Niezabytowskiego** i innych.

Fundusze na sprowadzenie zwłok Słowackiego.

Prof. Odo Bujwid ogłasza pismo następujące:

Przed dwudziestu z górą laty, gdyśmy walczyli wspólnie z młodzieżą polską ze wszystkich ziem polskich o miejsce na Wawelu dla prochów Słowackiego, napotykając na ciągle nowe trudności ze strony władz, niestety nietylko austrjackich, utworzył się **„Komitet funduszu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju",** którego jednym ze skarbników zostałem obrany.

Fundusze, zebrane wówczas, zostały przezemnie **złożone na 2 książeczki oszczędności.** Jedna z nich (Nr 2725) z Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie, opiewa na 3669 kor., druga (Nr 147.137) z Kasy Oszczędn. m. Krakowa na 1903.83 kor. (Towarzystwo Zaliczkowe zostało już dawno zlikwidowane. Prz. red.).

Obie te sumy zołżone w pełnowartościowych koronach przed rokiem 1914, uległy oczywiście dewaluacji. Nie jest mi wiadomem, ile to w tej chwili może reprezentować w złotych.

Pragnąłbym w ten sposób podać do wiadomości tych, którzy pieniądze na moje ręce przesłali — co się z niemi dzieje. Ale pragnąłbym również, ażeby instytucje finansowe, które te sumy w pełnej wartości otrzymały poczuły się do obowiązku choć w części, przyczynić się do pokrycia straty, jaka stąd powstała.

—0—

Ku czci J. Słowackiego.

Z okazji sprowadzenia zwłok Słowackiego do Polski Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych zamierza podjąć akcję prasową w pismach zagranicznych, wydać broszury o Słowackim w kilku językach obcych, rozpowszechnić poza granicami państwa portrety wieszcza w pięknem wydaniu, wydać po niemiecku „Kordjana" w przekładzie poetki niemieckiej p. E. Kalkowskiej, oraz „Anhellego" w przekładzie niemieckim p. A. Gouttry'ego i francuskim p. Karwickiego, kilkadziesiąt egzemplarzy „Genezis ducha", w celu rozesłania do najwybitniejszych krytyków zagranicznych, wreszcie wydać bibljografię przekładów dzieł Słowackiego na języki obce.

Bestjalskie zamordowanie posterunkowego pod Opatowem.

Bandyci odcięli nieszczęśliwemu głowę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Z Warszawy donoszą: **Na szosie ostrowieckiej pod Opatowem posterunkowy policji** z miejscowego komisarjatu **Władysław Migalski,** pełniący służbę patrolową **zatrzymał dwóch podejrzanych osobników** celem wylegitymowania ich. Gdy jednak ci nie usłuchali wezwania i **przyjęli postawę wyzywającą** policjant celem zagrożenia im **starał się zarepetować karabin.** Zamek karabinu **zaciął się.**

Korzystając z tego **napastnicy rzucili się na posterunkowego i zamordowali go w bestjalski sposób, odcinając nożem nieszczęśliwemu głowę,** poczem **zbiegli.**

Na miejscu morderstwa zjawiły się władze śledcze i specjalnie delegowany w sprawie tej naczelnik radomskiego urzędu śledczego. Po przeprowadzeniu dochodzenia **udało się ustalić, że jednym z napastników** był znany w okolicy **bandyta Nawrot,** drugim zaś jego kompan **Szumliński.**

Aresztowanie wyrafinowanej aferzystki w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam:

Przed kilku tygodniami przyjechała do **Warszawy pewna dama,** która **legitymowała się przedwojennymi dokumentami na nazwisko księżny rosyjskiej.** Odwiedzała ona tutejsze rodziny arystokratyczne **prosząc o zapomogę.** Ten proceder rzekoma księżniczka uprawiała w dzień, **noce zaś spędzała wesoło na hucznych zabawach w różnych kabaretach** stołecznych i podmiejskich.

Ubiegłej nocy jeden z arystokratów **spostrzegłszy w restauracji owa „księżniczkę",** która **zrana tego samego dnia wyżebrała u niego 500 zł., polecił** dyżurującemu w kabarecie agentowi policyjnemu **aresztować ją.**

W komisarjacie okazało się, że jest to **Marja Kadubskaja,** która przed wojną **była na służbie u prawdziwej księżniczki.** Podczas rewolucji bolszewickiej **księżniczka została zabita,** Kadubskaja zaś korzystając z tego, że **była zewnętrznie podobna do księżniczki zabrała jej dokumenty** i wyjechała zagranicę, podając się wszędzie za księżniczkę. Wyrafinowaną aferzystkę osadzono w areszcie.

KRONIKA.

Kraków, 20 maja.

Ku czci gen. Bema.

Staraniem VI Koła T. S. L. im. J. Słowackiego urządzony został 18 b. m. uroczysty obchód ku czci gen. Józefa Bema na Krowodrzy w sali „Ochronki" na Modrzejówce. Publiczność przybyła niezwykle licznie, aby wysłuchać obszernego wykładu p. Stanisława Staśki, który przedstawił bohaterskie i waleczne czyny generała Bema, nieustraszonego rycerza wolności. Na dalszą część programu złożyły się: odśpiewanie szeregu pieśni przez chór młodzieży A. K. S. M., deklamacje: wierszy Sandora Poetefiego przez p. St. Staśkę i „Reduty Ordona" przez p. Karola Kwintę, nadto orkiestra „Modrzejówka" Stow. Kat. Młodzieży z Krowodzy pod batutą p. Kosteckiogo odegrała udatnie kilka utworów.

W ciągu bież. i przyszłego tygodnia odbędą się dalsze obchody i wykłady o gen. Bemie urządzone przez VI Koło T. S. L.

—0—

NA SPROWADZENIE ZWŁOK GEN. BEMA przygotował główny komitet szereg wydawnictw, których rozsprzedaż przyczyni się do zwiększenia funduszów na cele sprowadzenia zwłok generała, a równocześnie umożliwi szerokim warstwom wzięcie udziału w akcji komitetu i poparcie jej przez zakupno tych wydawnictw. W ich rzędzie są przedewszystkiem, popularna broszura o gen. Bemie, stanowiąca szkic biograficzny i w treściwem ujęciu kreśląca postać i znaczenie generała, napisana przez sekretarza gł. komitetu, rotm. L. Naimskiego, a ilustrowana 8 fotografjami, odnoszącemi się do postaci generała. Serja 10 kartek pocztowych z reprodukcjami różnych podobizn gen. Bema (m. in. zdjęcia z obrazów Juljusza Kossaka i Styki, reprodukcje sztychów francuskich i t. d.). Kartki te dla spopularyzowania postaci generała, wydane zostały po nader niskiej cenie (cała serja 1 zł.). Specjalne odznaki metalowe na cel sprowadzenia zwłok, według projektu art. mal. A. Procajłowicza (w cenie po 50 gr.), oraz artystyczne cegiełki, projektu art. mal. Felsztyńskiego (po 20 gr.). Powyższe wydawnictwa będą rozsprzedawane jutro, w sobotę, przy stolikach w mieście. Pozatem na czas specjalnych imprez wojskowych, jak pokazy, ćwiczenia i t. d., mających się odbyć w późniejszym terminie, przygotowane zostały kartki iluminacyjne (projekt A. Procajłowicza) i portrety gen. Bema (rys. Felsztyńskiego) w drużem wydaniu kartonowem.

Czeskie odznaczenia dla ministrów polskich.

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Czechosłowacji dr Girsa wręczył wicepremjerowi prof. dr Kaz. Bartlowi i ministrom spraw zagranicznych A. Zaleskiemu i inż. Eug. Kwiatkowskiemu wielką wstęgę Białego Lwa.

Powrót dziennikarzy polskich z Czech.

Donoszą z Pragi:

Wycieczka dziennikarzy polskich, odprowadzona do granic państwa przez przedstawiciela wydziału prasowego MSZ. redaktora Parmę, wysłała opuszczając dziś rano terytorjum czechosłowackie do Prezesa Syndykatu dziennikarzy w Pradze depeszę z podziękowaniem za serdeczną gościnę.

Miasta i pożyczki państwowe.

Z Warszawy donoszą: Zarządy miast, które zaciągnęły pożyczkę na przeprowadzenie inwestycyj, znalazły się w ciężkiem położeniu, gdyż zmuszone są płacić procenty od tych kwot wypożyczonych na inwestycje, które są jeszcze w budowie i nie przynoszą dochodu. W ministerstwie skarbu odbyły się w tej sprawie konferencje, na których zadecydowano, że miastom tym skreślony będzie państwowy podatek od nieruchomości, a ponadto Bank Gosp. Krajowego udzieli im kredytów na zapłacenie zaległości.

Sprawcy miljonowej defraudacji w Królewskiej Hucie aresztowani

Donoszą z Berlina:

Policja frankfurcka aresztowała w Offenbach wspólników urzędnika pocztowego w Królewskiej Hucie, **Kesslera,** który zbiegł do Niemie po dokonaniu kradzieży **1 i ½ miljona złotych.** Aresztowanymi wspólnikami Kesslera są: Gotfryd **Cieślik i jego żona.** U aresztowanych znaleziono 350.000 zł. Pozatem w jednym z banków frankfurckich wykryto zdeponowaną przez złodziejów sumę pół miljona złotych. Główny sprawca kradzieży Kessler **został również aresztowany** w miejscowości Schliersee w Górnej Bawarji. Przy Kesslerze znaleziono 400.000 zł. Reszta skradzionej sumy około 250.000 zł. nie została dotąd odnaleziona.

Wezuwiusz czynny.

Z Rzymu donoszą:

Od wtorku Wezuwjusz wyrzuca **wielkie masy lawy i płomieni.** Erupcjom towarzyszy **trzęsienie ziemi.**

Dyrektor obserwatorjum, znajdującego się u stóp Wezuwjusza twierdzi że nawet gdyby nastąpił wybuch wulkanu większych rozmiarów, to jednak i wtedy wioski, znajdujące się w pobliżu Wezuwjusza, nie byłyby zagrożone.

—oSo—

PODZIĘKOWANIE CHESTERTONA DLA KRAKOWA. Profesor Dyboski ogłasza, że p. Chesterton polecił mu wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za gościnę, jakiej doznał ze strony władz administracyjnych, Uniwersytetu, organizacyj społecznych i od osób prywatnych podczas swego pobytu w Krakowie. Znakomity pisarz angielski zapewnia równie, że wywozi z Krakowa piękne i niezapomniane wrażenie.

PRZEDSTAWICIELE 46 PAŃSTW W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, do Krakowa przyjeżdżają 5 czerwca b. r. uczestnicy międzynarodowego Kongresu medycyny i farmacji wojskowej (46 państw). Z okazji tej odbędzie się wieczorem o godz. 20 w dn. 5 i 6 czerwca b. r. na Wawelu wielki festival 9 orkiestr pułków piechoty w połączeniu z chórami krakowskiemi: „Echem" i „Chórem Akademickim" Program obejmuje arcydzieła w Polsce mało znane, lub też zupełnie nieznane. Festival ten wywołał wielkie zainteresowanie w całej Polsce i mnóstwo osób z Warszawy zgłosiło swój przyjazd na te koncerty wraz z członkami międzynarodowego Kongresu medycyny i farmacji wojskowej.

STOWARZYSZENIE POŻYCZKOWE DLA DROBNYCH KUPCÓW I RĘKODZIELNIKÓW. Województwo krakowskie zatwierdziło statuty Stow. pożyczkowego w Krakowie, mającego za cel udzielanie pożyczek drobnym kupcom i rękodzielnikom. Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła jednomyślnie, na podstawie referatu posła Stempla, po ożywionej dyskusji i po udzieleniu szczegółowych wyjaśnień o dotychczasowej działalności Komitetu ratunkowego przez prezydenta gminy izr., Dra Landaua, udzielić temu Stowarzyszeniu pożyczkę w kwocie 20.000 zł. Dalsze fundusze będzie Stowarzyszenie czerpało z subwencji amerykańskiego komitetu Joint i z wkładek członków Stowarzyszenia. Do zarządu wydelegowała krakowska gmina izr. siedmiu członków Rady. Zarząd obejmie nadto czynności Komitetu ratunkowego dla zachodniej Małopolski.

USTAWA PRZEMYSŁOWA ZATWIERDZONA. Jak nas z prezydjum Izby rzemieślniczej województwa krakowskiego informują, ustawa przemysłowa została w tych dniach przez Prezydenta Rzeczypospolitej zatwierdzona. Nadmienić należy, że jest to pierwsza ustawa polska, obejmująca wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej, uzgodniona ugodowo przez rzemiosło i wprowadzająca samorząd gospodarczy stanu rzemieślniczego, obejmującego około 400.000 warsztatów, to jest Izby rzemieślnicze i dowód uzdolnienia dla 60 zawodów rzemieślniczych. Ma ona bardzo doniosłe znaczenie przedewszystkiem dla byłej Kongresówki, a zwłaszcza dla ziem wschodnich, gdzie nie było żadnej ustawy.

OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY NIEZALEŻNYCH. W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 11 rano doknae zostanie otwarcie trzeciej już Wystawy Niezależnych, składającej się z paruset dzieł sztuki, zorganizowanej przez komitet bojkotowy, wyłoniony przez trzy organizacje artystyczne, działające na terenie Krakowa, i przez ogół artystów malarzy i rzeźbiarzy. Nowa wystawa, jako „Salon wiosenny", mieścić się będzie w olbrzymiej sali na I piętrze gmachu Towarzystwa Rolniczego przy pl. Szczepańskim l. 8. Otwarcie tego „Salonu wiosennego", tak jak i dwóch poprzednich Wystaw Niezależnych, będzie miejscem spotkania całego kulturalnego Krakowa, jako przegląd interesującego rezultatu nieustającej pracy artystycznej, w ożywionej skutkiem ostatnich zdarzeń atmosferze.

KIERMASZ POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Urządzając czterotygodniowy kiermasz-wystawę na deptaku wzdłuż błoń krakowskich krakowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe zaznaczyło, że nietylko wielkie i znane firmy handlowe i przemysłowe, ale najdrobniejsi nawet wytwórcy krajowi będą mogli brać udział w kiermaszu i będą mieli możność zwrócenia uwagi na owoce swej pracy. Zgłoszenia jednak napływają przeważnie ze strony wielkiego handlu i przemysłu. Między innymi zapowiedzieli swój udział, browar w Okocimie, który urządza wielkie, bardzo oryginalne stoisko, a nadto ofiaruje całkowity dochód ze sprzedaży 1000 litrów piwa, gazownia miejska prawdopodobnie będzie miała jedno z najbardziej efektownych stoisk, które urządza kosztem kilku tysięcy złotych. Bardzo efektowne kioski umyślnie do Krakowa sprowadzają: fabryka tutek „Prima Aida" we Lwowie i hurtownia herbaty „Czajnik". Obie te firmy ofiarują nadto znaczne ilości swych towarów na loterję fantową Pogotowia ratunkowego. Dary te stanowić będą wygrane nadliczbowe.

Niestety, drobny handel i przemysł, widocznie z obawy zbyt wielkich kosztów, nie zgłasza swego udziału w takiej liczbie, jakaby byłaby pożądana. Otóż pragniemy zawiadomić drobny handel i przemysł, że już za 30 zł mogą mieć wcale ładne stoiska. Bliższych szczegółów udziela kancelarja Towarzystwa ratunkowego (ul. Potockiego 19, tel. 2262).

POKAZ JEDWABNICZY W KRAKOWIE, który w dniach między 22—25 b. m. odbędzie się w gmachu Małopolskiego Towarzystwa rolniczego przy placu Szczepańskim l. 8, wzbudził szerokie

zainteresowanie wszystkich sfer miasta Krakowa Na dnie 23, 24 i 25 zapowiada się tłumny napływ młodzieży ze szkół krakowskich, tak, że w interesie pragnących zwiedzić pokaz, leży wcześniejsze zwiedzenie wystawy, t. j. w dniu 22 b. m. (niedziela).

SPRZYKRZYLI SOBIE ŻYCIE. Antoni Resiński, lat 36 liczący, wskoczył do Wisły w pobliżu III mostu kolejowego, jednak został z wody wydobyty przez Antoniego Grzyba. W dalszym ciągu Maurycy Leiber, lat 20 liczący, bez zajęcia, wskoczył w zamiarze samobójczym z ganku pierwszego piętra domu przy Rynku Podgórskim l. 12, na podwórze. Zawezwany dyżurny lekarz Pogotowia, nie stwierdziwszy żadnych obrażeń cielesnych u desperata, pozostawił go opiece domowej. Leiber podobno jest umysłowo chorym człowiekiem.

KRADZIEŻE ZASTAW STOŁOWYCH. Dzisiejsza kronika policyjna notuje dwa wypadki kradzieży zastawy stołowej z mieszkań prywatnych I tak: do mieszkania Hermana Jolessa, zamieszkałego przy pl. Lasoty, włamali się nieznani sprawcy i skradli srebrne naczynia stołowe, znaczone monogramem „S. I.“ nadto złoty zegarek damski z łańcuszkiem, dwa płaszcze damskie, jednę narzutkę męską, jedno ubranie męskie, jeden kapelusz męski i 30 sztuk łyżeczek srebrnych. Szkoda jaką wyrządzili złodzieje, dotychczas nie została ustalona. Następnie z niezamkniętego mieszkania Stefana Ostrowskiego skradziono dwie łyżeczki i trzy noże srebrne, wartości 100 zł.

POCZĘSTUNEK NOŻEM. Między Antonim Trzbiesem a Piotrem Trelą powstała na tle osobistych porachunków sprzeczka, która następnie wywiązała się w bójkę. W czasie bójki Trela ugodził Trzbiesa dwa razy nożem w lewą łopatkę i w szyję.

—0—

NA SAMOLOT SANITARNY. Dr. Meisels Adolf. adwokat w Krakowie, zdeklarował kwotę 500 zł w pięciu ratach miesięcznych. Ufni jesteśmy, że czyn ten znajdzie godnych naśladowców.

Z TOW. IM. „DANTE ALIGHIERI“. We wtorek 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali seminarjum archeologicznego (ul. św. Anny 12) prof. Uniw. Jag. Władysław Wędkiewicz wygłosi odczyt: „Włochy, czy Italja“. Wstęp wolny goście mile widziani. Po odczycie odbędzie się doroczne walne zebranie Towarzystwa „Dante Alighieri“.

TEATR MARJONETEK „MINIATURY“ (św. Tomasza 37) o godz. 5 po poł. w sobotę 21 i w niedzielę 22 b. m. gra fantastyczne przygody królewicza Orlika, jako „Baśń o srebrnym rycerzu“ pióra znanej autorki, p. Ireny Pniowerówny. Lalki i dekoracje Stanisława Raczyńskiego, ilustracja muzyczna Mirona Rozkosznego. — Pozostałe bilety wstępu do nabycia w firmie St. Debelskiej, Florjańska 2.

WYCIECZKĘ DO TENCZYNKA organizuje w niedzielę 22 b. m. Koło krajoznawcze Polskiej Y. M. C. A. w Krakowie. Będzie to pierwsza z całego szeregu ciekawych wycieczek, które Koło urządzi w bieżącym sezonie, podobnie jak w latach ubiegłych. Według powziętej ostatnio uchwały Koła, wszystkim uczestnikom wycieczek będzie przysługiwało każdorazowo prawo do bezpłatnej fotografji pamiątkowej. Informacje w sekretarjacie Y. M. C. A. (Krowoderska 8) od godz. 9—22.

Z kraju.

PREZYDENT RZPLTEJ udaje się dziś do Spały.

MINISTER SPRAW WEWN. GEN. SKŁADKOWSKI, który zwiedził wczoraj Dolinę i Stryj, powróci dziś po południu do Warszawy.

TWORZENIE FLOTY RYBACKIEJ. Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza jeszcze w roku bieżącym zakupić 5 statków dla połowu śledzi, a w r. 1928 dalsze 5 statków. Koszty takiego statku wynoszą około 10.000 funtów. Statki te będą odbywać dalsze wyprawy za rybami. Stworzenie z inicjatywy rządu własnej floty rybackiej, mogącej wyjeżdżać na połów aż na morze Północne, ma znaczenie nietylko gospodarcze, gdyż podobne statki przynoszą rocznie dochodów np. w Anglji 2000—3000 funtów, ale w naszych warunkach ma również znaczenie polityczne.

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH DO JUGOSŁAWJI. Ministerstwo przemysłu i handlu zorganizowało wycieczkę przemysłowców polskich do Jugosławji, która z jednej strony ma charakter rewizyty, zaś z drugiej strony zorjentowanie się na miejscu w możliwościach eksportowych. Wyjazd nastąpi dnia 26 b. m. o godz. 4.50 po poł. z Wiednia przez Budapeszt do Belgradu, przyjazd do Belgradu nastąpi 27 b. m. o godz. 9.20. Na dworcu powitają uczestników wycieczki polskiej reprezentacje władz, oraz organizacyj przemysłowych Jugosławji. W wycieczce bierze udział z ramienia Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie dyr. Dr. Bruno Josefért, a z ramienia rządu: dyrektor dep. handlowego p. Landie i radca ministerjalny p. Munich. Ogółem w skład wycieczki wchodzi 12 osób, reprezentantów Izb handlowych i wszystkich gałęzi przemysłu polskiego.

PIERWSZY OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD PRACOWNIKÓW KSIĘGARŃ. Uczestnicy zjazdu, wyznaczonego na 5 i 6 czerwca r. b., korzystają w drodze powrotnej z ulgi kolejowej w rozmiarze podwójnym, w myśl p. 6 działu E rozdz. I części II taryfy osob. i bag., czyli — płacą w pociągach osobowych i mieszanych: a) w wagonie kl. III połowę taryfy kl. IV, b) w wagonie kl. II połowę taryfy kl. III, c) w wagonie kl. I połowę taryfy kl. II-giej. Odpowiednie formularze, uprawniające do korzystania z tej ulgi, wydawane będą podczas zjazdu w Warszawie przez komitet zjazdowy.

ZAMACH NA PRACODAWCĘ I SAMOBÓJSTWO. Z Warszawy donoszą. Do dyrektora Spółki rolniczej, Stanisława Węglińskiego, służąca, niejaka Gromadzka, oddała 5 strzałów, poczem poderżnęła sobie gardło. Dyrektora w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

MALWERSACJE B. URZĘDNIKA MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO. W Warszawie aresztowano Adama Bogusława Zielińskiego, b. referenta wydziału budowlanego magistratu m. Warszawy, oskarżonego o dokonanie szeregu malwersacyj na szkodę P. K. O. przez podejmowanie fikcyjnych wkładów.

MINISTER NA EGZAMINACH MATURALNYCH. Dnia 18 b. m. p. minister oświaty, w towarzystwie dyr. departamentu szkół średnich, p. Zagórowskiego, przybył do Grudziądza, gdzie był obecny przy ustnych egzaminach maturalnych w tamtejszych gimnazjach, celem zorjentowania się co do ich poziomu. Pobyt p. ministra w Grudziądzu potrwał tylko dzień.

Z TEATRÓW POZNAŃSKICH. Na stanowisko głównego reżysera dramatu Teatru Polskiego w Poznaniu powołano p. Stanisławę Wysocką. Pracę w Teatrze Polskim obejmie p. Wysocka z nowym sezonem.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY WIELKOPOLSKICH PRZECIW DEKRETOWI PRASOWEMU. Syndykat dziennnikarzy wielkopolskich wysłał memorjał w sprawie mającego wkrótce obowiązywać nowego dekretu prasowego. Syndykat wysuwa szereg zastrzeżeń i zwraca uwagę na poszczególne artykuły, których brzmienie, zdaniem Syndykatu, pozostaje w sprzeczności z wymogami konstytucyjnemi. Zarazem Syndykat zaznaczył w komentarzach, jakiego rozporządzenia oczekuje i na jakich podstawach obecne rozporządzenie winno być zmienione.

ROZWIĄZANIE SEJMIKÓW W POZNAŃSKIEM I POMORSKIEM. Z Warszawy donoszą, że sejmiki wojewódzkie w Poznańskiem i Pomorskiem mają być rozwiązane w przeciągu mniej więcej 10 dni.

WIELKI POŻAR ŻYWEGO INWENTARZA. Z Poznania donoszą: W majątku Wieniec, własności p. Mikulskiego, jak się zdaje, skutkiem podpalenia, wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył dwie stodoły, obory, stajnię, oraz cały niemal inwentarz. Ogółem spaliło się 28 koni 12 źrebiąt, dwadzieścia kilka sztuk bydła, 10 cieląt, oraz przeszło 100 sztuk owiec.

ZBURZENIE POMNIKA BISMARKA W TORUNIU. Wojewódzki sąd administracyjny w Toruniu powziął uchwałę, nakazującą magistratowi miasta Torunia zburzenie pomnika Bismarka, który, mimo protestu Rady miejskiej, społeczeństwa i prasy, magistrat miasta Torunia chciał koniecznie pozostawić na miejscu.

ZMIANA NA STANOWISKU KURATORA LICEUM KRZEMIENIECKIEGO. Dotychczasowy kierownik naczelny liceum krzemienieckiego, p. Piekarski, noszący tytuł wizytatora z prawami kuratora, został postanowieniem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 19 b. m. zwolniony z tego stanowiska i z dniem 1 czerwca b. r. przeniesiony na urząd wizytatora w pomorskiem kuratorjum szkolnem w Toruniu. Tymczasowo kierownictwo liceum krzemienieckiego powierzono p. Romanowi Załęskiemu, dyrektorowi szkoły rolniczej w Białokrynicy, wchodzącej w skład liceum.

HURAGAN W OSZMIAŃSKIEM. Z Wilna donoszą: Dnia 17 b. m. w gminie Dziewieniszki pow. oszmiańskiego, szalał straszny huragan, który zniszczył doszczętnie we wsi Sielniki 7 gospodarstw i przewrócił szereg domów mieszkalnych, stodół i t. d. Sześciu ludzi zostało rannych, kilka sztuk bydła zabitych. We wsi Sadziuny jedno gospodarstwo uległo całkowitemu zniszczeniu, 9 innych poważnie zostało uszkodzonych. Prócz tego, huragan zniszczył w wielu miejscowościach zasiewy rolne, sady owocowe i t. d. Wielkie straty poniosły lasy państwowe.

NAUCZYCIELKI FAŁSZERKAMI BANKNOTÓW. Z Wilna donoszą: Policja aresztowała w Wilnie dwie nauczycielki szkół powszechnych w pow. wileńsko-trockim, pochwycone na wymianie fałszywych 50-złotówek. Rewizja wykryła u nich duży zapas fałszywych banknotów oraz potrzebne do fabrykacji tusze i kartki z rysunkami. Jak się okazało, obie nauczycielki dostały się na posadę na podstawie sfałszowanych dokumentów w roku 1924.

TRAGICZNY WYPADEK KIEROWNIKA POCIĄGU. Podczas prac przetokowych na stacji Mogilno padł ofiarą swego zawodu w ub. czwartek kierownik pociągu towarowego, Tomasz Grzelak. Prowadząc pociąg do Gniezna, znajdował się Grzelak w wagonie pakowym, który posiada drzwi suwające się na kółkach. W chwili, gdy pociąg towarowy zderzył się z parkiem wagonów, stojących na stacji, Grzelak wyjrzał z wozu, by śledzić postępy pracy przetokowej. Wskutek silnego zderzenia się wozów drzwi się zatrzasnęły i zmiażdżyły nieszczęśliwemu urzędnikowi głowę.

NAPAD OSKARŻONEGO NA ŚWIADKÓW W SĄDZIE. Przed sądem lwowskim odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko Janowi Torbie, blacharzowi, oskarżonemu o gwałt publiczny. Rozprawę odroczono dla powołania nowych świadków. I oto oskarżony, który w czasie rozprawy udowadniał, że jest najspokojniejszym człowiekiem pod słońcem, po wyjściu z sali rozpraw rzucił się na świadków, którzy przeciw niemu zeznawali, a to: Stanisława Hajsaka, którego ciął ciężko nożem w okolicę prawego oka, a żonę jego, Zofję, uderzył kilka razy w twarz i kopnął w brzuch. Prokurator w tej chwili spisał protokół z poszkodowanymi i obecnie Torba będzie dodatkowo oskarżony o ciężką zbrodnię napadu na świadków.

OSZUSTWA EKSPORTERA NA SZKODE SKARBU. Adolf Pfeifer, agent firmy Józef Kuchar w Pradze, wywożący drób i nierogaciznę zagranicę w myśl obowiązujących przepisów, uskuteczniał t. zw. zaświadczenia walutowe, to jest wpłacał do Banku Polskiego cenę kupna przedmiotu w dolarach, za co otrzymywał natychmiast równowartość w złotych polskich i mógł już spokojnie towar wywozić za granicę. I właśnie w tych zaświadczeniach walutowych dopuszczał się on nadużyć w ten sposób, że w odpowiednich rubrykach zmieniał już napisane pozycje i wywoził za granicę, co mu się żywnie podobało. Sprawki te, na których tracił skarb Państwa, nie mając do siebie wpływu obcej waluty, uchodziły dotychczas Pfeiferowi bezkarnie. Aż onegdaj dopiero powinęła mu się noga. Ostatnią transakcją jego w Stanisławowie było zakupno bitego drobiu. Pomysłowy agent wpłacił na ten drób zaświadczenia walutowe na kwotę 14 dolarów, a otrzymawszy blankiet dopisał w rubryce „dolary“ 40, co dało sumę 1440 dolarów, a w rubryce „rodzaj towaru“, pod umieszczonym już bitym drobiem dopisał słowo „świnie“ i w ten sposób przemycił przez granicę wagon nierogacizny.

Pfeifer pobrał dotychczas około 70 sztuk zaświadczeń, przez co naraził skarb Państwa na wielkie szkody i zachodzi podejrzenie, że i te zaświadczenia sfałszował.

Urząd śledczy w Stanisławowie wysłał za nim we wszystkich kierunkach listy gończe.

(Kap.) **SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU.** Dwudziestodwuletni pracownik handlowy z Rabki, rodem z Jordanowa, niejaki Glocner, popełnił onegdaj samobójstwo na cmentarzu żydowskim w Jordanowie, odbierając sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie zawiedziona miłość.

(Kap.) **O CENY SEZONOWE W ZAKOPANEM.** Starostwo w Nowym Targu zażądało od gremjum właścicieli pensjonatów i hoteli w Zakopanem przedłożenia swego projektu cennika na tegoroczny sezon letni. Jak się dowiadujemy, starosta, radca Strzelbicki, jest zdecydowany nie dopuścić do zwyżki cennika w stosunku do obowiązującego obecnie. Równocześnie starostwo dąży do obniżenia cen biletów za przejazd autobusami tak w Zakopanem, jak i w Szczawnicy.

PIERWSZA POLSKA KOPALNIA DOŚWIADCZALNA. Znajdująca się na terenie Mikołowa (Śląsk) kopalnia węgla „Barbara“ została przeznaczona dla celów doświadczalnych, w szczególności dla przeprowadzenia badań tak geologicznych, jak i technicznych przez powołanych ku temu specjalnych znawców i inżynierów. Jest to pierwsze tego rodzaju przedsiębiorstwo doświadczalne w Polsce. Wszelkie wyniki badań podawane będą do publicznej wiadomości w perjodycznych sprawozdaniach. Umożliwia to przemysłowi węglowemu wykorzystanie najnowszych zdobyczy i doświadczeń z dziedziny górnictwa.

POŻAR W KOŚCIELE. (Ls) W kościele św. Wacława w czeskim Cieszynie wybuchł pożar, który wywołał wzburzenie wśród ludności całego miasta. Pożar został wzniecony przez dwóch młodocianych świętokradców, w wieku około 20 lat. Rozlali oni olej z wiecznej lampki na dwóch ołtarzach i podpalili je. Oba ołtarze spłonęły doszczętnie. Zbrodniarze uciekli, pozostawiając w kościele kartkę treści następującej: „Niech żyje wolność, precz z teologią“.

Zmarli:

— **Marjan Rożański**, jeden z szermierzy polskości na G. Śląsku, zmarł w Rybniku w 60 roku życia.

— We Lwowie zmarł w 64 roku życia Włodzimierz **Świątkiewicz,** pierwszy naczelnik ogólnopolskiego Związku Sokolego i instruktor wychowania fizycznego w kuratorjum szkolnem. Zmarły, jako jeden z najczynniejszych organizatorów naszego Sokolstwa, położył dlań niespożyte zasługi, a w latach 1908, 1912 i 1913 bawił w tym charakterze także i w Ameryce.

Ze świata.

NOWY GMACH POCZTY POLSKIEJ W GDAŃSKU. Poczta polska w Nowym Porcie w najbliższym czasie oddaną będzie do użytku publicznego. Gmach zewnętrznie został już ukończony, pozostaje do wykonania urządzenie wewnętrzne.

TYFUS GŁODOWY szerzyć się ma, wedle informacyj dzienników ukraińskich, na Rusi Zakarpackiej w Czechosłowacji.

Nowy Orlean uratowany kosztem zalania Melville.

Londyn, 19 maja. Dalszy przybór wody w dorzeczu Missisipi spowodował **znowu podniesienie się wody na Missisipi** i w następstwie tego **przerwanie tamy pod miastem Melville.** Przerwanie nastąpiło **w nocy i zaskoczyło mieszkańców, tak, że w bieliznie musieli uciekać,** nie mając już czasu na ratowanie mienia. **Wody raptownie zalały miasto**, przyczem miało zginąć 20 osób. O godz. 10 rano **woda w Melville stała wysoko na 3 metry.** Pociąg ratunkowy, który przygotowano wcześniej dla ewentualnej ewakuacji, nie mógł być już uruchomiony, gdyż woda uniemożliwiła zapalenie pod kotłem.

Równocześnie z miastem Melville **zalane zostały dwa nowe okręgi,** obejmujące **przeważnie plantacje cukrowe, a zamieszkałe przez 175.000 ludzi.**

Zalew Melville i nowych terenów **zapobiegł narazie nowemu podniesieniu się wód Missisipi w obrębie Nowego Orleanu.**

— 0 —

(Telegram własny „N. Reformy“).

Londyn, 20 maja. Na jednym z wezbranych dopływów Missisipi **zawalił się ostatni most, umożliwiający wywożenie uchodźców** z olbrzymich terenów zalanych wodą, oraz dowóz żywności.

Ostatnie przerwania tam i zalew miasta Melville obniżyły poziom wody na Missisipi o tyle, że **niebezpieczeństwo zalania Nowego Orleanu zdaje się być usunięte.**

Z północno zachodnich części Stanów Zjednoczonych nadchodzą wiadomości, że **wzbierające strumienie górskie powodują wylewy.** W jednem miejscu **woda przerwała tamy i zatopiła duże wsi:** Kelly i Wilson. O losie mieszkańców nic nie wiadomo.

W stanie Illinois koło Pretorji nastąpiło w nocy **oberwanie chmury, powodując zalew okolicy.** Utonęło 10 osób.

Dalsze miasta zalane.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Waszyngton, 20 maja. W stanach Indiana i Illinois **szalały gwałtowne burze i grady,** wyrządzając wielkie szkody w zbiorach. W Indianopolis 45 osób zostało ranionych, **zniszczeniu uległo przeszło 300 domów.**

Burze i grady.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Nowy Jork, 20 maja. **Missisipi zalała miasta Lafayette i Abbeville.** Fale rzeki wlewają się do zatoki Blanchesco, tworząc **z delty Missisipi jezioro o szerokości, przenoszącej 250 km.**

Fale zalały wskutek zerwania tamy w Grosventre (stan Wyoming) kolonję chińską. **Były ofiary w ludziach.**

Z działalności Tow. Turystycznego w Krakowie.

Kraków, 20 maja.

(s) Wczoraj odbyło się posiedzenie pełnego wydziału Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, któremu przewodniczył prezes Z. W. dyr. Jan Krzyżanowski. W posiedzeniu wzięli udział: prezydent **Rolle**, wiceprezes Związku prof. Korczyński i dr. Merc. Na porządku dziennym złożył prezes Związku sprawozdanie z działalności wydziału za czas od 1925 roku do ostatniej chwili. Przedłożył również sprawozdanie kasowe za czas od 1 czerwca 1925 r. do 15 b. m. zarówno z biura kolejowego jak i Związku Turystycznego. W sprawozdaniu podniósł prezes życzliwe poparcie interesów Związku przez gminę miasta Krakowa i izbę handlową. Zaznaczył również, że w ciągu ubiegłego roku z inicjatywy Związku powstał w Krakowie dworzec autobusowy na Placu św. Ducha, oraz uregulowano rozkład jazdy autobusami. Obecnie Związek czyni starania, aby utworzyć krakowską spółkę autobusową, którąby w nowożytnej formie utrzymywała komunikację autobusową Krakowa z jego okolicami.

Ze sprawozdania wynika dalej, że Związek zajmował się też organizacją ruchu turystycznego, wszedł w kontakt z pokrewnemi instytucjami w Warszawie i większych miastach polskich. Związek wydał ilustrowaną broszurę o Krakowie w językach: polskim, francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim. Broszurkę tę wydaną w 20.000 egzemplarzy rozesłał do wszystkich placówek dyplomatycznych zagranicą, jak i do wszystkich biur turystycznych. Związek przyjmował nadto liczne wycieczki zagraniczne.

Następnie wiceprezes Związku prof. dr. **Korczyński** referował sprawę nowego statutu, który po ożywionej dyskusji przyjęto do wiadomości. W dyskusji zabrał m. i. głos prezydent **Rolle,** który zapewnił Związek, że miasto w zrozumieniu interesów Związku Turystycznego poprze jego usiłowania i pewne agendy, jak przyjmowanie wycieczek, oprowadzanie obcych po Krakowie przekaże Związkowi Turystycznemu.

Walne zgromadzenie odbędzie się z końcem czerwca b. r.

Eksplozja pieca w „Hucie pokoju“

W poniedziałek około godz. 8 wieczorem w „Hucie Pokoju“ w Nowym Bytomiu, wśród ogromnego huku, który słychać było daleko, nastąpił wybuch wysokiego pieca nr. 6. Bezpośrednio po wybuchu wzniósł się w powietrze ogromny słup dymu. W przeczuciu katastrofy zgromadziły się u wejścia w obręb zabudowań huty ogromne tłumy ludzi, oczekując bliższych wiadomości.

Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Jedynie trzej robotnicy doznali poparzenia na ciele. Natomiast straty materjalne są bardzo znaczne. Cała dolna część pieca została kompletnie zniszczona. O sile wybuchu świadczy fakt, iż ogromne kawałki muru oraz rozpalone żelazo rzucone zostały aż pod stojącą opodal koksownię.

Przyczyną wybuchu ma być woda, która w niewytłumaczony bliżej sposób dostała się do wnętrza pieca, a przemieniwszy się momentalnie pod wpływem nadmiernie wysokiej temperatury w parę, rozsadziła piec.

Fakt, iż katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar w ludziach przypisać należy temu, iż w krytycznej chwili wszyscy robotnicy znajdowali się w zabudowaniach, leżących w pewnem oddaleniu od miejsca wybuchu.

Kinematograf pod ziemią

W tych dniach otwarty został w kopalni Spince w Stanie Minneseta kinematograf w głębokości 235 stóp pod ziemią. Skromna sala o gładko bielonych ścianach i kilkunastu rzędach ławek, mogących mieścić 200 osób równocześnie, przeznaczona jest dla górników, żądnych rozrywki i pouczenia i chętnie urywających sobie w tym celu część czasu, przeznaczonego na posiłek i na odpoczynek.

Już przed kilkoma miesiącami powziął zarząd kopalni myśl pokazywania górnikom filmów, które unaoczniałyby im niebezpieczeństwa, czyhające na nich w kopalniach, a zarazem pouczałyby, jak mają się ustrzec od nich, jakie mają stosować ochronne metody pracy. Filmy te zrazu pokazywane były przygodnie w zaimprowizowanych miejscach, w szopach, salach maszyn i t. p. Rychło spostrzeżono, że dodawanie do tych filmów czysto propagandowych komedyj i obrazów rozrywkowych, ściąga liczniejsze zastępy górników, urzeczywistniając zarazem zasadnicze zamierzenia zarządu kopalni. Obecnie, celem zaoszczędzenia czasu, obrócono na stałą salę kinematograficzną jednę z dawnych, nieużywanych już sal wiertniczych, wykopanych we wnętrzu ziemi. Usunięto z niej maszyny i urządzono ją odpowiednio. Ustalony został przytem tak porządek rzeczy, że dyrekcja udziela górnikom tyle czasu z godzin pracy na korzystanie z widowisk, ile oni sami poświęcają na to z godzin, przeznaczonych na posiłek i odpoczynek.

Górnicy tak polubili kino, że już dawniej na przygodne widowiska przynosili harmonję ręczną, skrzypce i inne instrumenty, ażeby ilustrować muzyką obrazy, o stałą więc salę kinematograficzną tembardziej dbać będą.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 20 maja

Z TEATRU M. IM. SŁOWACKIEGO. W dzisiejszem przedstawieniu popularnem „Cyrano de Bergerac" wykonają role główne pp. dyr. Nowakowski i Hałacińska. W „Znaku na drzwiach", którego próby odbywają się pod kierunkiem reż. Jednowskiego wykonają role główne p.: Wernicz, Socha i Kułakowski.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: „Cyrano de Bergerac" (popularne).
Sobota: „Znak na drzwiach" (premjera) nowość.
Niedz. popoł.: „Wolne miasto", wiecz. „Znak na drzwiach".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Bezdomny" (Leske Shaw).
Nowości: „Robin z lasu" (Douglas Fairbanks).
Promień: „Manon Lescaut" (Lya de Putti i W. Gajdarow).
Reduta: „Spowiedź grzesznicy" (Złodzieje z Paryża).
Sztuka: „Dzielnica hańby" (Ricardo Cortez).
Uciecha: „Jak zostałam primadonną", „Tajemnicza podwiązka".
Wanda: „Hrabianki na Rivierze" i „Niech żyje trzeźwość".
Warszawa: „Awanturnica z Singapore" i „Maskarada miłości".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na piątek, dnia 20 maja 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.40—18.40: Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Rozmaitości, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Radjo, a sztuka" — wygłosi Tad. Peiper, redaktor „Zwrotnicy". g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „O zawodzie inżynierskim" (z cyklu: „Psychotechnika i poradnictwo zawodowe" dla młodzieży kończącej szkoły średnie), wygłosi dr inż. B. Biegeleisen, g. 20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty, g. 20.15: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) G. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny. g. 15: Komunikat gospodarczy i lotniczo meteorologiczny, g. 16.30: Komunikat harcerski, g. 16.45—17.10: Odczyt p. t. Polski dorobek lotniczy na tle wystawy lotniczej (dział „Lotnictwo") — wygł. p. Stanisław Florjanowicz. P. Stol. Kom. L. O. P. P., g. 17.10—17.35: Pogadanka p. t. „Maeterlinck o termitach" — wygł. prof. A. Czartkowski, g. 17.40: Koncert popołudniowy kameralny. Wykonawcy: Anna Seidler Peche (śpiew) Janina Wysocka Ochlewska (fort.) i Tadeusz Ochlewski (skrz.), g. 18.40—19: Rozmaitości g. 19—19.25: Odczyt p. t. Jak wyzyskać sport pływacki dla celów utylitarnych (dział „Sport i wychowanie fizyczne") — wygłosi p. Bohdan Domosławski, g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. Sprawa włościańska w Polsce porozbiorowej (dział „Rolnictwo") — wygłosi dr S. Rosłaniec. g. 19.55: Komunikat rolniczy, g. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Poznań (270 m.) G. 17.15—18.45: Koncert wokalny. Wykonawcy: artyści opery poznańskiej p. Zofja Fedyczkowska (sopran), p. Stefan Romanowski (baryton) i p. prof. Łukasiewicz. g. 18.45—19: Nadprogram g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Organizacja angielskiego ruchu robotniczego" — wygłosi dr M. Chełmikowski g. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo gospodarcze g. 19.40: Pogadanaka z działu radjotechniki — wygłosi dr B. Lipiński g. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 16.30: „Wiosna berlińska" recytacje, g. 17: Sonaty, g. 20.30: Koncert symfoniczny g. 22.30: Muzyka lekka.

Stuttgart (379.7 m.) G. 16.15: Koncert. g. 20: Koncert symfoniczny.

Wiedeń (517.2 m.) G. 16.15: Koncert g. 19: „Holender tułacz", opera R. Wagnera.

Praga (348.9 m.) G. 17: Koncert, g. 20: Koncert.

Brno (441.2 m.) G. 19: Koncert, g. 20: Transmisja z Pragi.

na sobotę 21 maja 1927 r.

Kraków (422). Godz. 17.50—18.40: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej za ubiegłe dwa tygodnie", wygłosi J. A. Reguła, wicesekretarz U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt.: „Tam, gdzie w Polsce wytapiają srebro", wygłosi Z. Glińska Stachowa; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16.45—17.10: VI odczyt (cykl „O wyborze zawodu" p. t.: „Zawód inżyniera" — wygł. p. Bąkowski Franciszek; godz. 17.15: Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrekcją Jana Dworakowskiego, Janina Sowilska (śpiew), Wincenty Jakubczyk (klarnet) i prof Ludwik Urstein (akomp.); godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Historja rozwoju automobilizmu", wygł. inż. E. Porębski: godz. 19.30—10.55: Pogadanka z działu „Radjokronika" — wygłosi dr M. Stępowski; godz. 19.55: Komunikat rolniczy: godz. 20.30: Koncert wieczorny Muzyka lekka: godz. 22: Komunikat lotniczo meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Poznań (270). Godz. 17.15—18.45: Koncert orkiestry „Radjo Poznańskiego" pod dyr. p. B. Tylliji, kapelmistrza Opery Poznańskiej. W programie dzieła Ryszarda Wagnera: godz. 18.45—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Zasada równowagi europejskiej w rozwoju dziejowym", wygłosi dr A. Wojtkowski, godz. 19.25—19.35: Komunikaty rolniczo gospodarcze: godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Drogi prowadzące do dobrobytu", wygłosi p. dyr. W. Szczepański godz. 20.15—22: Wieczór muzyki lekkiej i piosenek. Wykonawcy: p. Korczak Mieczko (śpiew), p. Kajetan Kopczyński (śpiew i monologi), p. Valcesco (cymbalista).

Berlin (483.9 i 566). Godz. 16.30: Koncert; godz. 26.30: Rozmaitości muzyczne; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Frankfurt (428.6). Godz. 16.30: Koncert; godz. 20.15: Wieczór humoru, następnie muzyka do tańca.

Langenberg (468.8). Godz. 17.30: Pieśń: godz. 21.15: Wieczór humoru, następnie do 01: muzyka taneczna.

Stuttgart (379.7). Godz. 16: Muzyka lekka; godz. 20.15: Muzyka kameralna, następnie rozmaitości i muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2). Godz. 15.30: „Spór braci Habsburgów" — tragedja Grillparzera; godz. 20: „Dziewczę z przedmieścia" — farsa J. Nestroya, następnie muzyka do tańca.

Brno (441.2). Godz. 19: Koncert.

Praga (348.9). Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Koncert; godz. 21.30: Komedja.

—0—

KOMUNIKAT RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. W dniu 22 maja b. r. t. j. w niedzielę, o godz. 19-ej będzie koncertować w studio Polskiego Radja znany kompozytor p. Karol Szymanowski, dyrektor Konserwatorjum państwowego w Warszawie, ze współudziałem p. Ireny Dubiskiej (skrzypce), i p. Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej (śpiew). — Wykonany będzie cały szereg utworów kompozytora.

O NOWĄ STACJĘ RADJOFONICZNĄ NA POMORZU. Radjoklub zachodniej Polski wydelegował prezesa Radjoklubu w Unisławiu do p. Wojewody pomorskiego Młodzianowskiego dla zasięgnięcia informacji o stanowisku władz rządowych w sprawie wybudowania silnej stacji radjofonicznej na Pomorzu.

Pan wojewoda oświadczył, że czyni się starania, aby związki komunalne na Pomorzu zawarły porozumienie z „Polskiem Radjo", deklarując przytem swój udział pieniężny. Pan wojewoda zaznaczył, że życzeniem zarówno władz wojewódzkich, jak i komunalnych byłoby, aby stacja ta posiadała dużą siłę nadawczą — około 15 kilowtów.

Stacja nadawcza na Pomorzu byłaby nową ważną placówką polską na korytarzu i na wybrzeżu polskiem, jako przeciwawga stacjom niemieckim, których fale okupują obecnie wysunięte na zachód ziemie polskie.

—0—

SENSACJA RADJOWA. Dnia 19-go b. m. o godz. 20-ej krótkofalowa stacja nadawcza Philipsa w Holandji, nadawać będzie na fali 30.2 mtr. koncert wszechświatowej sławy kapelmistrza Mengelberga z Amsterdamu. Jest to pierwsza tego rodzaju próba na krótkich falach i wywołuje wielką sensację wśród techników radjowych w całym świecie.

Festival muzyki polskiej w Pradze czeskiej.

Wielki festival muzyki polskiej w Pradze Czeskiej, odbyty w dniach 3—7 maja b. r. był wspaniałą manifestacją naszego dorobku muzycznego wobec zagranicy, a zarazem zrealizowaniem z dawna projektowanej wymiany ogólnego dorobku kulturalnego pomiędzy dwoma pobratymczemi narodami. Festival doznał entuzjastycznego przyjęcia ze strony prasy czeskiej i wywołał ogólne uznanie dla wszechstronności twórczości muzycznej polskiej. Minister Benesz, który wraz z całem ciałem dyplomatycznem obecny był na festivalu w czasie bankietu, wznosząc toast na cześć polskich koncertantów, wyraził życzenie, aby przynajmniej raz do roku urządzano takie koncerty: polskie w Pradze w dniu święta narodowego i czeskie w Warszawie.

Festival polegał na szeregu koncertów, na które złożyły się utwory współczesnych kompozytorów polskich, koncert muzyki kameralnej, recital pieśniarski, recital polifoniczny starych mistrzów polskich z XVI wieku, poza tem przedstawienie „Pana Twardowskiego" w „Narodnim Divadle", oraz wieczór taneczny Haliny Szmolcówny, primaballeriny Opery warszawskiej. W festivalu brały udział wybitne siły polskie, jak prof. K. Szymanowski, dyrektor Konserwatorjum warszawskiego, p. St. Korwin-Szymanowska, Bronisław Huberman, Irena Dubiska, prof. J. Kamiński i w. i.

Organizacją festivalu zajęła się w porozumieniu z min. spraw zagranicznych p. dr. Melanja Grafczyńska, bardzo czynna na polu propagandy muzyki polskiej zagranicą i z zadania tego wywiązała się doskonale, o czem świadczą wymownie głosy prasy czeskiej.

Zapiski literackie.

— **Artur Schroeder: „Awantury teatralne".** (Rysunki Kazimierza Kostynowicza). — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1927, 8-o, str. 185).

Widz, patrzący na wystawioną w teatrze premjerę, zazwyczaj nie zdaje sobie sprawy, że dokonuje się jej przygotowanie w mozole i trudzie, że za kulisami akcji scenicznej jest akcja inna, niemniej ciekawa. Te właśnie akcje poza sceną piórem feljetonisty-satyryka odtwarza w swoich „Awanturach teatralnych" Artur Schroeder, który jako były generalny sekretarz literacki lwowskich teatrów za dyrektury Czarnowskiego miał możność przyjrzenia się zbliska wszelkim teatralnym tajemnicom. Dzięki temu stanowisku i zetknięciu się z zakulisową działalnością teatru z aktorem, z kandydatami na aktorów, z autorami sztuk granych i grafomanami sztuk nieprzyjętych, z całym aparatem teatralnym, krawcem, malarzem, inspicjentem scenicznym, reżyserami i suflerami, mógł i umiał autor „Awantur" przedstawić dolę dyrektora teatru i teatralnego sekretarza w sposób realny, co jednak uczynił nie bez humoru, który sprawia, że książkę czyta się z żywem zainteresowaniem. Galerja typów, która przesuwa się przed oczyma czytelnika w „Awanturach" tem ciekawsza, że autor podchwycić potrafił charakterystyczne cechy osób w ujęciu najbardziej zajmującem, a że przytem posłużył się nieraz malaturą teatralnej szminki i fakty rzeczywiste przejaskrawił — książka nie traci na aktualności. Zdobią ją nadto ryciny Kostynowicza, a szata wydawnicza pomnaża walory ciekawej publikacji.

— **Maciej Wierzbiński: „Wolność".** Powieść z czasów Odrodzenia Wielkopolski. Nakład księgarni św. Wojciecha.

— **Stefan Papée: „Misterja balladowe Emila Zegadłowicza".** Poznań 1927.

— **„Światowid" nr. 21 (146).** Najnowszy numer „Światowida" otwiera podobizna „nowożytnego Ikara", śmiałego lotnika francuskiego Nungessera, którego nazwisko w tej chwili i sprawa jego tajemniczego zaginięcia nad przestworzami Oceanu jest w tej chwili przedmiotem zainteresowania świata całego. Uzupełnia to nadto ilustracja jego samolotu „Białego ptaka".

Wspomnienie bolesnego ciosu, który dotknął redakcję „Il. Kurjera Codz." przez śmierć red. Długołęckiego, uprzytamniają ilustracje pogrzebu i postaci Zmarłego. Echa strasznej katastrofy lotniczej w Warszawie, której ofiarą padł jeden z najzasłużeńszych lotników polskic pułk. Zych-Płodowski.

Obok stronic o treści poważnej nie braknie, jak w życiu, ilustracyj uśmiechających się słońcem radości i piękna. Ciekawą grupę zdjęć stanowią ilustracje, przedstawiające współczesny typ piękności kobiecej. Szczególną uwagę zwraca zdjęcie z ciekawego jubileuszu sztuki „Świt, dzień i noc", którą właśnie w Warszawie wystawiono po 250-ty raz w tradycyjnem, niezrównanem wykonaniu pp. Malickiej i Węgierki.

Historja dyplomacji.

Bawi obecnie w Krakowie znany ze swej przyjaźni dla Polski, młody francuski uczony wielkiej przyszłości, zajmujący zaszczytne stanowisko w gronie nauczycielstwa swego kraju. Jest nim p. prof. Lalouel, który na wydziale prawniczym uniw. w Nancy wykłada prawo narodów i historję dyplomacji z ogromnem powodzeniem. Krakowska Szkoła nauk politycznych, dzięki staraniom swego dyrektora, M. Rostworowskiego, uzyskała w osobie p. Lalouëla współpracownictwo pierwszorzędnej siły.

Prof. Lalouël wykłada w sali 43 Coll. Nov. codziennie od godz. 6—7 i od 7—8 historję dyplomacji europejskiej w XIX wieku. Wykłady te, na które wstęp jest wolny, przedstawiają znaczną wartość nietylko dla osób poświęcających się studjom nauk politycznych. Mimo swej treści, suchej z natury i jej traktowania wysoce naukowego, wykłady te są ujęte w formę tak dostępną i zajmującą, że słuchać ich można z prawdziwą przyjemnością. Mają one dla nas to jeszcze interesującego, że prelegent zwraca w nich uwagę na pewną analogię dawniejszych czasów z dzisiejszemi. Piętnuje się dziś dawną imperjalistyczną dyplomację, zwłaszcza z początku zeszłego wieku, dla jej tajnych dróg, celów i procederów, a w dzisiejszej, mimo jej całej demokratyzacji, oraz rzekomej szczerości, jawności i doskonałości, wszystkie poprzednio maskowane nadużycia, tsame błędy i mankamenta odnaleźć się dają. I stąd p. Lalouël wysnuwa niesłychanie ciekawe i pouczające dla nas wnioski, zestawiając mentalność wielkich mocarstw rządzących światem w latach 1815 i 1919. Tak wówczas, jak i dziś odznaczały się one tymsamym duchem arbitralności, drapując się w szatę liberalnego mistycyzmu (Wilson i Aleksander I), a w gruncie rzeczy opartej na sile i cynicznej chęci wtrącania się w wewnętrzne sprawy mniejszych i słabszych państw, przy równoczesnem terroryzowaniu płotek przez grube ryby. Już choćby tylko z tego względu, te wykłady zasługują, by na nie uczęszczano.

—0—

Ze sportu.

VI. Bieg Okrężny „Ilustr. Kuryera Codz."

Bieg tegoroczny przewyższy niewątpliwie wszystkie dotychczasowe, gdyż rozegra się niezwykle zacięta walka o zdobycie pierwszego miejsca i wędrownej nagrody, którą stanowi srebrny puhar „Ilustr. Kuryera Codz.".

Do dzisiejszego dnia wpłynął szereg zgłoszeń, z których prawdziwą sensację stanowi zgłoszenie najlepszego długodystansowca w Polsce, **Alfreda Freyera,** członka warszawskiej „Polonji".

Obok niego zgłosił się cały szereg zawodników, z których podajemy najważniejsze nazwiska: Motyka Juljan, Makuc Józef i Petro Stanisław z „Sokoła" zakopiańskiego, Antoni Wilczek z „Sokoła" w Bestwinie, Jaworek Teodor z „Czeladzkiego Klubu Sportowego", Kamecki Franciszek z „Czarnych" w Krakowie i Jan Jędrzejowski z Krakowa (niestow.) i t. d.

Puharu bronić będzie znany biegacz lwowski, członek lwowskiej Pogoni, **Sawaryn,** dwukrotny zwycięzca, który przygotowuje się dłuższym i sumiennym treningiem, aby nie dać sobie wydrzeć nagrody, która w razie tegorocznego zwycięstwa (które będzie trzeciem z rzędu) zdobędzie na własność.

Zgłoszenia do biegu należy nadsyłać pisemnie do Redakcji „Ilustr. Kuryera Codz." w Krakowie na ręce p. Adama Obrubańskiego.

—o§o—

SIMMERINGER S. C. (Wiedeń)—CRACOVIA.

W najbliższą niedzielę tj. 22 maja br. **rozegra Cracovia zawody z doskonałą drużyną wiedeńską Simmeringiem.** Zawody te będą niewątpliwie „szlagierem sezonu" a to ze względu na wspaniałą formę drużyny wiedeńskiej, która w ubiegłą niedzielę zadała Austrji druzgocącą klęskę w mistrzostwie w stosunku 8:2. O sile Simmeringu świadczy również doskonale fakt, że prócz prawego obrońcy wszyscy gracze brali udizał nietylko w reprezentacjach Austrji, ale i Wiednia. Simmering przybywa w swym pełnym składzie, a więc: bramkarz: **Cart,** obrońcy: **Hauswirth,** pomocnicy: **Kliwitsch, Kurz, Dunser,** napastnicy: **Danis, Sesta, Horwath, Zillbauer, Viertl, Windner.** — Cracovia wystąpi w pełnym składzie z Gintlem na łączniku. Początek zawodów o godz. 5 pop.

SIMMERINGER S. C. (Wiedeń) — MAKKABI.

Zawody powyższych drużyn odbędą się w sobotę na boisku Makkabi. Do Krakowa przyjeżdża Simmeringer w kompletnym składzie z reprezentatywnym Horwathem. Ubiegłej niedzieli pobił Simmeringer doskonałą drużynę „Austria", w stosunku 8:2! Makkabi znajduje się obecnie w dobrej formie, a uzyskany wynik z Floridsdorfem 3:1 dowodzi, że Makkabi potrafi się przeciwstawić najsilniejszym drużynom. Początek zawodów o godz. 5-tej.

POLSCY GRACZE DO WIEDNIA.

Jak się dowiadujemy, Steuerman (Lwów) i Klein (Warszawa) pertraktuja z Hakoahem wiedeńskim.

ZAWODY O MISTRZOSTWO LIGI WIEDEŃSKIEJ.

Podczas odbytych 15 b. m. meczów, doszło do różnych niespodzianek. „Admira", która pobiła Wacker 3:0, ma obecnie o 4 punkty więcej od B. A. C., ponieważ B. A. C. został pobity przez Rapid 0:1. — Wszelkie dane przemawiają za zdobyciem mistrzostwa przez Admirę. W kołach sportowych oczekują wyniku z zrozumiałem zainteresowaniem, byłby to bowiem pierwszy wypadek zwycięstwa Admiry w walkach o mistrzostwo I. Ligi. Charakterystycznem jest, że B. A. C., który na ostatnim meczu grał przez cały czas z wielkiem powodzeniem, dopiero 4 minuty przed końcem otrzymał niespodzianie bramkę. W rezultacie stracił B. A. C. wszelkie szanse zdobycia tegorocznego mistrzostwa.

Wielką niespodziankę sprawił S. C. Simmering pokonując obecnego mistrza „Austrja" 8:2. Simmering grał z wielką werwą i już po 15 minutach gry, zwycięstwo miał zapewnione.

Vienna, najstarszy i najpopularniejszy klub Wiednia, w ostatnich czasach ponosi klęskę po klęsce. I tym razem gra „Vienny" zawiodła i w końcu została przez swego najstarszego rywala W. A. C. 1:2 pokonaną. Vienna gra według systemu Penarola, gra toczy się zawsze przy silnej jej przewadze, ale w sytuacjach podbramkowych zawodzi. Atak Vienny w polu ma zawsze przewagę, przed bramką traci jednak wszelką energję. W II. Lidze „Hertha" straciła jeden punkt grając z „Wiener Sportfreunde" 1:1. Tu walka o mistrzostwo rozstrzygnie się w grze „Hertha"—„Nicolson".

W III. Lidze jest mistrzostwo już rozstrzygnięte. Mistrzem został klub „Meidlinger Sportfreunde", który będzie grał w przyszłym sezonie w II. Lidze.

ASPIRACJE LIGOWE PRZEMYSKIEJ „POLONJI".

Po długich pertraktacjach zgłosiła swój akces do Polskiej Ligi Piłki Nożnej przemyska Polonja, gdzie przydzieloną została do pierwszej ligi okręgowej. Wierna kilkakrotnie uprzednio złożonym deklaracjom, wniosła obecnie Polonja do zarządu PLPN memorjał, domagając się zaszeregowania jej w poczet ligi państwowej, względnie, o ileby liczba 14 drużyn ligowych nie mogła ulec powiększeniu, urządzenia rozgrywek kwalifikacyjnych między drużynami: Hasmoneą, Jutrzenką, Legją, Ruchem i Polonją (Przemyśl).

Memorjał Polonji ma w obecnych warunkach charakter jedynie demonstracyjny, widoków na uwzględnienie bowiem nie posiada żadnych.

—o§o—

PORAŻKI POLSKICH BOKSERÓW W BERLINIE. W dniu 16 bm. rozpoczęły się bokserskie amatorskie mistrzostwa Europy. W pierwszych dwóch dniach (16 i 17 bm.) odbyły się rozgrywki wstępne, przyczem trzej polscy reprezentanci zostali wyeliminowani, a mianowicie: w wadze lekkiej: Majenrzycki przegrał na punkty z Duńczykiem Sande, w wadze półśredniej Arski został pokonany przez Szweda Johanssona na punkty, zaś w wadze średniej Garbich został pokonany przez Szweda Falka na punkty. Finały odbędą się 22 bm.

—0—

MECZ SZERMIERCZY RUMUNJA—POLSKA.

Rumuński Związek Szermierczy nadesłał imienny skład drużyny, która reprezentować będzie w dniach 5 i 6 czerwca w trzech rodzajach broni Rumunję przeciw Polsce. Ten mecz międzypaństwowy rozegrany będzie jako jedna z imprez Wystawy Sportowej (3—16 czerwca) w jednym z pawilonów Wystawy na placu Targów Wschodnich.

Wieczorem dnia 6 czerwca odbędzie się Akademja Szermiercza w sali Kasyna Miejskiego, następnie uroczysty bankiet.

W skład reprezentacji rumuńskiej wchodzą: adwokat C. H. Rosetti, adwokat M. Savu, le-

karz dr Dan Gheorgin, inż. Nenciulescu, inż. N. Carafil, inż. Rarvan Pennescu, adwokat G. Caranfil, mir. Gebauer, komandor por. marynarki J. Georgescu, kpt. Veluda, N. Raiciu, I. Hegedues, Al. Bathory.

Drużyna polska zostanie ostatecznie złożona po turnieju o mistrzostwo Polski, który odbędzie się dnia 22 bm. w Warszawie.

— —0——

TOURNEE SLAVII PO WSCHODZIE EUROPY. Slavja rozpoczyna swe wielkie tournee 26 bm. grą przeciw Hungarji w Budapeszcie. W dalszym ciągu tournee rozegra Slavja następujące mecze: Dnia 29 bm. przeciw K[illegible]nzsi w Temeswar, 3 czerwca przeciw Gałata-Serail w Konstantynopolu, 5 czerwca Fener-Bagsze i 10 czerwca przeciw tureckiej drużynie reprezentacyjnej. W drodze powrotnej rozegra Slavja mecze w Bukareszcie i Białogrodzie.

EGIPT PRZYJEŻDŻA DO EUROPY.

F. C. Arsenal Cairo rozpoczyna swe tournée w Europie. Mecze będą rozegrane w Pradze, we Wiedniu, w Zagrzebiu i Cieplicach, w dalszym ciągu odbędą się zawody footbalowe w Niemczech, Estonji, Łotwie i Finlandji.

ROZDANIE NAGRÓD ZWYCIĘZCOM KONKURSÓW HIPPICZNYCH.

Trzydniowe zawody konne, odbyte w dniach 13, 14 i 15 maja na boisku sokolem, zakończyły się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 9 wieczorem w Hotelu Georgea uroczystem rozdaniem nagród zwycięzcom w konkursach. — Zebranie, w którem wzięło udział oprócz uczestników konkursów liczne grono zaproszonych gości, zagaił imieniem Komitetu Organizacyjnego Wystawy Sportowej p. wiceprezydent miasta dr Leonard Stahl, podnosząc w przemowie, że zawody hippiczne były pomyślną inauguracją Wystawy Sportowej. Jako przewodniczący sekcji hippicznej podziękował następnie p. gen. Teodor Bałłaban pp. pułk. Potenowi, rotm. dr Weldonowi, Tadeuszowi Florjańskiemu i pułk. taborów Roessnerowi za pomoc i owocną współpracę w organizowaniu całej imprezy. Nagrody, które po przemowach rozdano między uczestników konkursów, składały się z cennych pamiątek i szeregu nagród pieniężnych. Przy miłej pogawędce przeciągnęło się zebranie do późnej nocy.

——0——

Gmina m. Krakowa organizuje grupę krakowską na wystawie sportowej.

Gmina miasta Krakowa, w chwalebnem zrozumieniu doniosłości sprawy wychowania fizycznego i rozwoju sportów, zdobyła się na wielce obywatelski czyn w stosunku do I. Ogólno-Polskiej Wystawy Sportowej we Lwowie (3—16 czerwca na terenie Targów Wschodnich).

Oto pragnąc, aby Kraków reprezentowany był na wystawie jak najgodniej, Prezydjum miasta organizuje własnem staraniem i kosztem gminy specjalną grupę krakowską wystawy. Obejmie ona eksponaty tamtejszych związków i towarzystw sportowych, oraz wyroby tych rękodzielników i drobnych producentów, których nie stać na opłacenie kosztów stoiska, przewozu i opakowania eksponatów.

Dzięki poparciu udzielonemu jej przez Prezydjum m. Krakowa grupa krakowska stanowić będzie zespół, który liczebnością i wszechstronnością swego składu wyprzedzi zapewne wszystkie inne grupy, nie wyłączając może nawet warszawskiej, łódzkiej, poznańskiej, górnośląskiej i lwowskiej.

Dział gospodarczy

Wywóz zboża z Polski i rezerwy zbożowe.

Dyr. Wydziału Rolnego w Gł. Urzędzie Statystycznym p. Sturm de Strem udzielił przedstawicielom prasy wywiadu w sprawie przyczyn obecnych wysokich cen zbóż chlebowych w Polsce.

Główną przyczyną wysokich cen zboża był średni, a może nawet niżej niż średni urodzaj w Polsce r. ub. Cyfrowo przedstawia się ta rzecz w następujący sposób:

Zbiór pszenicy w r. 1926 wynosił 12.813.000 q., przypuszczalny remanent z r. 1925-26 — 300.000 q, co w sumie stanowi 13.113.000 q. Z tego na spożycie wewnętrzne, na podstawie obliczeń z lat ubiegłych potrzeba było 11.900.000 q, na wysiew zaś 1.995.000 q — razem 13.895.000 q. —Z powyższego wynika, że nietylko nie mieliśmy zapasu pszenicy, lecz przeciwnie, deficyt w wysokości 782.000 q. — Mimo to wywieźliśmy do Danji i Anglji około 160.000 q na ogólną sumę 4,460.000 zł. W wyniku miało to ten skutek, że musieliśmy sprowadzić pszenicę głównie z Rosji i Węgier i do końca marca sprowadziliśmy około 460.000 q za sumę 13.769.000 zł w złocie. W kwietniu przywóz był jeszcze większy niż w marcu, a będzie również miał miejsce aż do nowych zbiorów.

Co do żyta, to zbiór jego wynosił 50.144.000 q, remanent z 1925-26 — 3.600.000 q — razem 53.714.000 q. Z tego na wysiew poszło 8.734.000 q., na spożycie zaś wewnętrzne 44.030.000 q. Nadwyżka więc eksportowa wynosiła 950.000 q. Do końca marca b. r. wywieźliśmy około 800.000 q żyta na sumę 15,601.000 zł. w złocie. Przywieźliśmy natomiast z Rosji około 442.000 q na sumę 9.498.000 zł w złocie. Rezerwy zbożowe, jeżeli chodzi o żyto, są u nas całkowicie wystarczające i wobec tego przywóz żyta w najbliższych miesiącach będzie minimalny. Niema więc żadnych obaw co do głodu w Polsce, chyba że urodzaje w r. b. całkowicie zawiodą. Narazie jednak przewidywania pesymistyczne w tym względzie są przedwczesne. Z chwilą poprawy warunków atmosferycznych możemy mieć jeszcze bardzo dobry urodzaj mimo że obecne deszcze i zimna odbiły się niekorzystnie na ziemiach nisko położonych.

——0——

Poprawa gospodarki w naszych lasach państw.

Min. rolnictwa powołało na okres 3-letni nadzwyczajnego delegata min. rolnictwa do spraw administracji lasów państwowych w osobie p. A. Loreta, dyrektora lasów państwowych dyrekcji warszawskiej. Do kompetencji nadzwyczajnego delegata należą między in. następujące sprawy: 1) Przeprowadzenie wszechstronne planowej inspekcji wszystkich organów administracji lasów państwowych, a także doraźnej ich kontroli, w celu ustalenia faktycznego stanu rzeczy. 2) Opracowywanie i przedstwianie min. rolnictwu wniosków co do pożądanych zmian w istniejącym stanie organizacji urzędów administracyjnych lasów państwowych. 3) Opracowywanie i przedstawienie min. rolnictwa wniosków co do pożądanych zmian w stosowanych obecnie zasadach gospodarki w lasach państwowych. 4) Przeprowadzenie dochodzeń z powodu zauważonych nieprawidłowości i nadużyć, oraz czynienie doniesień karnych i dyscyplinarnych.

Dotychczas dyr. Loret dokonał szczegółowej inspekcji w toruńskiej, poznańskiej, wileńskiej i lwowskiej dyrekcjach lasów państwowych — stosując się wszędzie do otrzymanych instrukcyj.

——0——

Nowy podatek samochodowy.

Wobec projektowanych przez rząd **bardzo wysokich opłat na prywatnych posiadaczy samochodów, motocykli i autobusów — Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie** zwróciła się do ministerstwa robót publicznych z przedstawieniem, iż wprowadzenie **zbyt wygórowanych opłat mogłoby nietylko podciąć dalszy rozwój tej nowoczesnej formy komunikacji w Polsce,** ale wpłynąć także w poważnej mierze na zmniejszenie dowozu pojazdów mechanicznych.

Wskutek memorjału Izby, ministerstwo robót publicznych po porozumieniu się z Automobilklubem Polskim **zmodyfikowało projektowane stawki** w następujący sposób:

1) Od samochodu **osobowego,** używanego **dla własnego użytku:** a) **po 40 zł. od każdych 100 klg. wagi własnej samochodu,** którego waga **nie przewyższa 1500 klg.** (poprzednio 1.000 klg.), b) po 50 zł. powyżej wagi 1.500 klg.

2) Od samochodu **osobowego utrzymywanego w celach zarobkowych po 50 zł. od 100 klg.** wagi bez dalszego różniczkowania stawek ani ze względu na ilość miejsc siedzących, ani na wagę.

3), 4), 5) Stawki od samochodów **ciężarowych i przyczepek bez zmiany.**

6) **Od motocykla 40 zł.** zamiast 60 zł.

7) Detto **z przyczepką 60 zł.,** zamiast 100 złotych.

——0——

Nowe urządzenia przeładunkowe w Gdyni.

W związku z wydzierżawieniem przez koncern „Robur" 400 m. mola w porcie gdyńskim, konieczne są nowe urządzenia techniczne dla podniesienia zdolności przeładunkowej węgla. W ostatnich dniach wykończono w inowrocławskiej fabryce maszyn, pierwsze urządzenie techniczne tego rodzaju, tak skonstruowane, aby przy zapewnieniu maksimum wydajności, najmniej mogły uszkadzać wagony, okręty i nie kruszyły węgla. Urządzenie to składa się z dwóch części, a mianowicie taśmy stalowej, oraz elewatora, zapomocą którego ładuje się węgiel na statki. Urządzenie to ma tę zaletę, że jest lekkie, może być przesuwane z miejsca na miejsce, w zależności od pozycji okrętu, a co najważniejsze, może równocześnie wydobywać węgiel z 4 wagonów 30 tonowych. Wydajność na godzinę wynosi 180—240 ton. Urządzenia te wypróbowane, dały bardzo pomyślne rezultaty. Koncerny węglowe zainteresowały się żywo tym wynalazkiem i jest nadzieja, że port gdyński w niedługim czasie podniesie dzięki niemu znacznie są sprawność, a przez to wzrośnie również eksport węgla.

——0——

Diarjusz ekonomiczny.

— **Obrady producentów rolniczych oraz organizacyj wywozowych poświęcone zagadnieniom poprawy hodowli drobiu,** oraz zracjonalizowania metod eksportu jaj odbyły się w min. przem. i handlu.

— **Konwencja kolejowa oraz ruchu granicznego między Polską a Niemcami,** weszła w życie w konsekwencji dokonanej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

— **Doroczne zebranie syndykatu polskich hut żelaznych odbyło się w Katowicach.** Sprawozdanie zostało jednomyślnie zatwierdzone przez obecnych.

— **Międzynarodowa konferencja ekonomiczna w Genewie** trwać będzie jeszcze w przyszłym tygodniu wobec wielkich trudności w sprawie całkowitego sharmonizowania rezolucyj poszczególnych podkomisyj i komisyj.

— **Ustawa o spółkach akcyjnych** opierająca się na dawnej ustawie pruskiej w najbliższym czasie będzie przesłana do komitetu ekonomicznego rady ministrów, poczem ogłoszona jako rozporządzenie.

— **Komisja ankietowa rozpocznie w najbliższych dniach po wypełnieniu kwestjonarjusza badania,** przyczem rozpocznie je do przemysłu naftowego.

— **Angielski przemysł węglowy znajduje się nadal w krytycznem położeniu.** Część kopalń musiała ograniczyć produkcję. Przyczyna tego tkwi w nieodzyskaniu zagranicznych rynków utraconych na rzecz Polski, Niemiec i St. Zjednoczonych.

— **Reichstag przyjął ustawę o monopolu zapałczanym, oddającą całą produkcję zapałczaną w Niemczech** w ręce trustu szwedzkiego, przyczem rząd niemiecki w owym truście zyskuje więcej niż połowę kapitałów.

——o§o——

Kronika ekonomiczna.

REJESTRACJA FABRYK TYTONIOWYCH. W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzenie ministra skarbu, zarządzające rejestrację fabryk, maszyn i narzędzi tytoniowych i znajdujących się na składzie tych maszyn i narzędzi, jak również rejestrację takichże maszyn i narzędzi, wyprodukowanych w celach naukowych, względnie wynalazczych.

NOWY POLSKI STATEK PASAŻERSKI. Z końcem maja b. r. spuszczony będzie na wodę drugi statek pasażerski, zamówiony w stoczni gdańskiej przez rząd polski. Okręt ten otrzymał nazwę „Gdynia" i przeznaczony będzie zarówno dla komunikacji przybrzeżnej, jak i dla dalszych podróży do krajów skandynawskich i t. d.

STAN ZATRUDNIENIA W PRZEMYŚLE W I. KWARTALE R. B. W pierwszym kwartale b. r. zanotowano następujące zmiany w uruchomieniu zakładów pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu. W górnictwie liczba zatrudnionych uległa zmniejszeniu około 12.000 osób, a wywołana była trudnościami zbytu na rynku międzynarodowym. Mimo to, liczba zatrudnionych w tym przemyśle w marcu (144.000 osób) jest o 13.000 większa od marca ub. roku (131.000). Natomiast w związku z dość pomyślną konjunkturą w hutnictwie liczba zatrudnionych wzrosła w pierwszym kwartale b. r. o 2.5 tys. osób, w porównaniu zaś z marcem ub. r. wzrost wynosi 11.000. Również znaczny wzrost zatrudnienia zanotowano w przemyśle metalowym o 10.000 osób w stosunku do kwartału ubiegłego, we włókienniczym o 9000, drzewnym 8 tys. Zmniejszenie zatrudnienia zanotowano natomiast w przemyśle spożywczym o 16.000 osób, w związku z zakończeniem kampanji w cukrownictwie i w krochmalniach i t. p. oraz w ruchu budowlanym o 4000 osób.

Ożywienie w niektórych przemysłach, a w szczególności we włókienniczym, wyraża się ponadto w całkowitem wykorzystaniu urządzeń technicznych, co umożliwia w większości zakładów pracę na trzy zmiany.

Z RYNKU NAWOZÓW SZTUCZNYCH. Fabryki superfosfatu uchwaliły w dniu 6 b. m. obniżyć ceny superfosfatu, ażeby w ten sposób spowodować zwiększenie konsumcji. Ceny zostały obniżone w stosunku do cen dawniejszych o 12—18 procent. Aczkolwiek zdolność produkcyjna przemysłu superfosfatowego wynosi 550.000 ton rocznie, wytwórczość faktyczna jest znacznie mniejsza, o czem świadczą poniższe cyfry, wskazując jednak na to, że produkcja superfosfatu w kraju z roku na rok wzrasta. Tak więc w r. 1922 wytworzono 100.000 ton, w 1923 — 149.000, w 1924 — 180.000, w 1925 — 245.000, a w r. 1926 — 264.000 ton. W roku 1926 sprzedaż na rynku wewnętrznym wynosiła 174.000 ton, eksport 20.000, remanenty — 70.000 ton. Ponieważ w r. 1926 powszechnie uprawa wynosiła prawie 13,000.000 hektarów, przeto zużycie supefosfatu na 1 ha kształtowało się w roku ubiegłym w wysokości prawie 13 i pół kg.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „REFORMA" Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.